

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 209.
Archiwum Baworowskich

744. Kronika franciszkanów poznańskich 1741-1753, K. 22.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львовъ 615-... ПРФ
ИВ
№ 11.6ab-744

40 apr.

+

24 apr

Росс. 64 apr



Ces. król. Sąd Krajowy we Lwowie na mocy nadanej
sobie władzy przez Jego c. k. Apostolską Mość, na dniu dzisiejszym pod
przewodnictwem c. k. Rady obwodowego Antoniego de
Bechel w przytomności c. k. radców
Krajowych Dr. Daubkiego i Muzielnickiego

jako sędziów, i c. k. Auskultanta Lborowskięgo
jako protokollanta — w sprawie dochodzonej przeciw

1. Karolowi Stupnickiemu - 2. Ludwikowi Pomiśdajowi. 3.
Tulioszowi Robertowi Niedzwiedzkemu i 4. Hipolitemu
Stupnickiemu o zbrodnię zaślubienia publicznej spohajności
o wykrzeszenie przeciw bezpieczeństwu honoru i przeciw publicznemu
nemi spahujani i porządki narzecze o wykrzeszenie i prze
steptwo prafowe zaniedbania nalezytego dozoru i win
o zbrodnię z nej pieczy

według uchwały oskarżenia z dnia 5. Grudnia 1863.
do l. 9,363, popelnionych w myśl §. §. 7. 66. 305. 488. 489.
491. Ust. Kar. i wedle §. 30. 32. 33. Ust. praf. wzwiaztku
z rozporządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwosci z dnia 29. 27.
Pardziennika sbo.

po przeprowadzeniu ostatecznej uchwały na dniu rozprawy na Dniu 29 i 30 Lipca
1864 w przytomności c. k. prokuratora Państwa Karoteyę Garbowskięgo

oskarzyciela
oskarzonych - Karola Stupnickiego - Ludwika Pomiśdaję - Tulio
szę Roberta Niedzwiedzkiego i Hipolita Stupnickiego

obroncy Józef Mahlego dla Karola i Hipolita Stupnickiego -
i Józef Pfeiffera dla Tuliosza Roberta Niedzwiedzkiego

zawyrokował:

1. Karol Stupnicki 28. lat liczący, bezwenny był, odpowiedzialny
ny Redaktor dziennika Gazeła narodowa, obecnie Redaktor
Czasopiśma Przeglad i Przejawieł domowy.

2. Ludwik Pamiśaj, 34. lat literacy, stanu wolnego, były i
 pamiśajalny Redaktor Gazety Narodowej, obecnie Redaktor
 dziennika w Krakowie wychodzącego "Kronika" -
 3. Juliusz Robert Niedziński 42. lat literacy, żonaty, ojciec
 i. dzieci, były współpracownik gazety narodowej,
 obecnie bez zatrudnienia.
 4. Hipolit Stupnicki 58. lat literacy, żonaty, ojciec 6.
 dzieci, były Wydawcą Gazety narodowej, obecnie bez za-
 trudnienia -
- są na podstawie ^{ich} własnego zeznania wedle §. 264. pro-
 kar. za winnych uznani, a to:
- Karol Stupnicki ^{zbrudni} zaktuczenia publicznej opublikowania
 w myśl §. 5. 5. 7. i 66. Ust. Kar. w związku z rozporządzeniem
 Ministerstwa sprawiedliwości dnia 19. Października
 860. popełnionej zpromudowaniem umieszczenia Artyku-
 tu /: Odcierwa Langiewicza do Województwa Krakowskiego
 go /: w Nr. 21. Czasopiśma gazeta Narodowa dnia
 30. Stywnia 863. jako współwinny,
 dalej wykruczenia prasowego w myśl §. 5. 32. i 33. Ust.
 pras. popełnionego przez zamieszczenie nalerzitego dorow-
 i winnej piery, przy wydrukowaniu artykułów /: Sta-
 reury w Królestwie i ziemie polskie /: i istote czyn-
 zbrudni zaktuczenia opublikowania publicznej wedle §. 6.
 Ust. Kar. fałszywie rozporządzeniem Ministerstwa sprawa-
 liności dnia 19. Października 860. w oobie zamierzajacy
 w Nr. 22. reuronego Czasopiśma dnia 31. Stywnia 86
 jako sprawca -
- nareszcie wykruczenia przeciw bezpieczeństwu honoru
 i przeciw publicznej opublikowaniu i porządkiem przez us-
 widliminie prawnie zabronionych czynów w myśl §.
 5. 7. 305. 488. 489. i 491. Ust. Kar. popełnionego z-
 mudowaniem umieszczenia Artykułu korespondency-
 z Warszawy /: w Nr. 69. wspomnionego Czasopiśma
^{z dnia 13. Listopada 862. jako współwinny -}
 Ludwik Pamiśaj zbrudni zaktuczenia opublikowania pu-
 licznej w myśl §. 5. 5. 7. 66. Ust. Kar. w związku z roz-
 porządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości dnia
 19. Października 860. popełnionej autorstwen i
 zpromudowaniem umieszczenia artykułu "Dyktatu-
 i zpromudowaniem umieszczenia artykułu /: Sprawa
 polska za granicą, Ziemie polskie i ad Krakowa i.
 Marca 863: /: w Nr. 27. Czasopiśma gazeta narodowa
 dnia 14. Marca 863. a to względem artykułu dy-
 ktatura jako sprawca, względem zaś następujących

artykułów jako współwinny -
 dalej wybrzeżenia prasowego wedle §. §. 32. 33. Ust. pra.
 papetnionego przez zaniechanie należącego dozoru i win
 ny pieczy przy umieszczeniu artykułów | Lwów 23 g.
 Marca - Sprawa polska za granicą, i wiekutne kłam
 stwa: / istota czynu zbrodni zabicia publicznej
 spokojuności wmyśl §. 66. Ust. kar. w związku z
 porządkiem Ministerstwa sprawiedliwości dnia
 19 g. Października 860. w sobie mieszczących w Nrze
 35. zezwonego dziennika dnia 24 g. Marca 863. jako
 sprawca,

nareszcie porządkiem prasowego wmyśl §. 32 i 33.
 Ust. pra. papetnionego przez zaniechanie należącego
 dozoru i winnej pieczy przy wydrukowaniu korespon
 deneyi | A. G. B. z Buniowie powiatu Dobromil
 skiego: / istota czynu wybrzeżenia podburzenia w
 myśl §. 300. Ust. kar. w sobie zamierający, w Nrze 35.
 wspomnianego czasopiśma dnia 24. Marca 863. jako
 sprawca,

Juliusz Robert Niedzwiedzki zbrodni zabicia
 publicznej spokojuności wmyśl §. §. 5. 7. i 66. Ust. k.
 tażnie z rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedli
 wości, dnia 19. Października 860. papetnionego zpo
 wodowaniem umieszczenia korespondeneyi | nad
 Brebeny: / artykułami ziemi polskie przytaczony
 w Nrze 27 gazety narodowy dnia 14. Marca 863.
 jako współwinny -

Hipolit Stupnicki wybrzeżenia prasowego
 wmyśl §. §. 30. i 33. Ust. pra. papetnionego przez
 zaniechanie należącego dozoru i winny pieczy przy
 wydrukowaniu Artykułu sprawa polska za gra
 nicą, Ziemi polskie, i od Krakowa 12 g. Marca
 w Nrze 27. gazety narodowy dnia 14. Marca
 863. i Artykułu | Lwów 23 g. Marca - Spr
 wa polska za granicą i wiekutne kłamstwa
 w Nrze 35. zezwonego dziennika dnia 24. Marca
 863. wmyśl §. 66. w związku z rozporządzeniem
 ministerstwa sprawiedliwości dnia 19. Paździ
 ernika 860. istota czynu zbrodni, zabicia

publicznej spokojności mieszkającej jako sprawa
i przestępstwa prasowego w myśl §. 30. i 33.
Ust. prasowy papieżowego przez zamieszczenie na
złego dorozu i winny piety, przy umieszczeniu Ar
tykulu A. b. B. 1. 7. Benionie powiatu Dobro
milskiego: / istota erymu wykreślenia podburza
nia metle §. 300. Ust. Kar. stanowiącego, w Nume
re 35. wiecznego dziennika dnia 24. Marca 1863.

jako sprawa,

za co się ich kasadza, a to:

Karola Stupnickiego w myśl §. 34. 35. i 66. za
słusowaniem §. 54. Ust. Kar. na karę więzienia trzech
miesiący -

Ludmilla Pomidaja w myśl §. 34. 35. i 66. za
słusowaniem §. 54. Ust. Kar. na karę więzienia trzech m
iesiący -

Tuliusza Probertha Niedamidzkiego w myśl §. 66. za
słusowaniem §. 54. Ust. Kar. na karę więzienia jedn
go miesiąca - miesiąc -

Hipolita Stupnickiego w myśl §. 30. Ust. pras.
za słusowaniem §. 266. Ust. Kar. na karę aresztu cz
nastu dniowego -

i wrystkich czterech metle §. 341. just. Kar. na p
nieżenie każdego z nich dotyających kwartów just
gowania Karnego. -

Oraz uznaje się w myśl §. 35. Ust. pr. na utra
kaczej za dziennik gazeta narodowej i tożonej w
losi 500 Ktr. W. a. na Karysie funduszu ubogich
miasta Lwowa, i metle §. §. 36. i 37. Ust. pras.
na zabas ogłoszenia i dalszego rozpowszechnienia
pomyśli inieriminowanych artykułów, i na znie
żenie dotyających skonfiskowanych exemplarzy
gazety narodowej.

Nareszcie nakazuje się ogłoszenie tego wyro
po dostąpieniu prawomocności tak w Gazecie
Narodowej na Wstępie 1^{ej} stronie, jakoteż
i w urzędowej Gazecie Lwowskiej na Kwiet

zasadzonych, -

Powody.

I. Względem Karola Stupnickiego.

Odezwa Marianna Langiewicza naczelnego do
wódcy powstaniow w Sandoniskiem do miesz-
kanow Wujemodstwa Krakowskiego z głównej kwat-
tery z Wąchucka dnia 26^{go} Styżnia 863. w Nr. 21.
Gazety narodowej dnia 30^{go} Styżnia 863. w mie-
scużnem zamiarze umieszczono, aby mieszkańcow ziem
Krakowskich pod Bortem austriackiem zostających
do walki przeciw Rosji wywołac!

Przymawia zatem przeproszeniem obywatelności
ze wreczonej odezwie nie tylko do teraźniejszego
podziatu politycznego ziem Krakowskiej pod pa-
nowaniem rosyjskim będącej, to jest do Gubern-
niji Krakowskiej się odnosi, ale że w onej staropul-
skiej objętej ziemi, to jest wujemodstwo Krakow-
skie, które także do Austrii należąca, istnieje w sobie
zamiarato, się zatrzymuje. -

Przeproszenie to tym jaśniejszym jest, zwazując
że odezwa do braci Krakowiaków w skazując na
ich od dawna zjednaną stawa, w ogólności wystu-
sowaną, i że wniej na nadzwyczajną tatkność spro-
wadzenia broni, i dla tegoż samo przesie ubro-
jonego wbrożenia szerególną uwagę się zwraca
co by niedwornie senow niemiato, gdyby to tylko
mieszkanow ziem Krakowskiej do Rosji nale-
żęcej się tyryto. Zwazując nareszcie tendencje
Gazety narodowej, czasopiśma głównie dla wytel-
ników polskiej narodowości w państwie austriac-
kiem wychodzącego, która jako powstaniu przychył-
na w wielu wstepnych artykułach na cześci krajnie
pereniska, państwie zas krajnie otwarci wypowie-
dziane jest, to patrzac na wyrazną osnowę wreczonej

4
odezmy, w której hasło "niech żyje Polska, śmierć
najbardziejym Moskalam" wypowiedziane i do
organizowania oddziałów powstańczych wyraz
nie wymano, nie podlega żadnej wątpliwości
że ta odezwa i poddanych Austriackich polskich
narodowości do stażenia się z powstaniem pra-
wim Rusji zachęcać zamierzano.

Następujący Nr 22. Gazety narodowej z dnia
31^{go} Styчня 863. zawiera w sobie dwa przedmio-
towo sobie z sobą stażone artykuły, pod napi-
sem, Stan rzeczy w Królestwie i Ziemiach polskich,
w których autor wojnę gerilazową wystawiając,
i na korzyść bajów tego rodzaju szerególną uwa-
gę zwracając, polskie powstanie z gerilazką, Ne-
apolitańską, porównuje, i na to uważnym robi,
że nadewszystko zdolnych i w sztuce wojennej do-
świadczonych officerów potrzeba, aby rozproszone
hufce powstańcze w swym czasie do otworzenia
armji się skupili, i tym sposobem cel powstania
dopić zdatali. - Wychudząc z zasady, że pierszokone
kleszki, gdyby nawet i liczne były, nie wytrzymają los
powstania, gdy wytrwalsi i zdolni się po robie-
ciu zbierają się, i uderzenia znemu na nieprzy-
jaciela się zachowa, rozprawić autor formalnie
o organizacji i usposobieniu bajów partyzanckich.
W związku z tym powstaniem błagą polecającą
służbę opudziemajac się, że i lud miejscki do tego
przygotuje, oraz zapominając o zachowaniu się uer-
cie narodowości wszystkich prawych Polaków, pod
jednym standardem niepodległości zgrupować. -

Obydwa Artykuły zawierają w sobie wielostronną
dawnosć robienia propagandy na korzyść powsta-
nia, między innymi gazetą narodową, a
mianowicie zwerbować officerów, jakże bowiem
sens miałby stać wyprawadrony moral, to jest wy-
powiedziane zjednoczenie wszystkich prawych Pola-
ków

pod standardem niepodległości?

Oskarżę się więc tak w oderwie Mariana Langie
wiersza, jakto też i w Artykulech "Stan rzeczy w Kró-
lestwie i Ziemi Polskiej odnośnie do Państwa Ro-
syjskiego anamiona zbrodni stanu w §. 58. lit. c.
ustawy karnej przemieżianej; co wmyśl rozporządze-
nia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. Paździer-
nika 860. zbrodnię naruszenia publicznej spohujnos-
ci wedle §. 66. ustawy karnej stanowi; której to zbrod-
ni istota czynu pod względem przedmiotowym
własną uonową, wymienionych inkriminowanych
artykułów według §. 272. post. kar. udowodniona
jest. —

W korespondencji z Warszawy z dnia 4^{go} listo-
pada 862. w Nr. 69. gazety narodowej z dnia 13. listo-
pada 862. umieszczonej w wyszydajacy opusob się o-
znajmia, że hrabia Wielopolski, którego złośliwie
Wielopolski przyrównano na dach swowego pomiesz-
kania ~~na~~ patacu Brühlowskiem dla obrony życia
obraz kominiarska zaprowadził. — Za prawdę, twierdzi
autor, chociaż ten zamienio musiał, co się tak leka
smierci, co chry na karele głośniejze stuknięcie
matru po rybie, co przed własnymi zamyla się drze-
mi, co krókiem zdomu nierusz niezastronizy tar-
ca, zaptaconych pierwi. Kainów, bratobójców two-
jeden i ten sam wozdrie. — Krew niewinnie polela
na piekielnym ogniem pali ich cnota, mara trupów
goni za nimi, w uszach brmi im bezprzestannie
zgrabu ofiar dolatujący głosy: "Morderco! drzeń-
Sadu i kary bliski, drzeń przed sprawiedliwością Co,
29. 4

Z powodu umieszczenia tego artykułu hrabia
Alexander Wielopolski, Margrabia Myszkowski,
były naczelnik sądu cywilnego w Królestwie
Polskim dnia 20^{go} listopada 862. do L. 13, 886.
do Sądowego Sadu o obrzę honoru wniośt zara-
lenie, a l. k. prokuratoria państwa przytężyta się pa-
stępowaniu

Karnemu z tego powodu wystawionemu. —

W tym artykule hrabiemu Wielopolskiemu nie tylko wgardliwe przedmioty lekkiego tegoż wzrostu się zarzuca, lecz także jako ornakiem kaina pistnowany bratobójca, więc jako zbrodnię godny zbrodni, niaraz publicznie na wgardę jest wystawiony. W tymże artykule autor adwersnie do bratobójczych zamachów poprzednio przeciw hrabiemu Wielopolskiemu wystawianych z powodu tegoż smierci, uharanych niewinnymi ofiarami nazywa, i tym samym bratobójstwo usprawiedliwia i uwielbia.

Łobota czyni więc wykroczenie obrzydliwego honoru w myśl §. §. 488. 489. 491. i 493. ustawy karnej, i przy wyroku przeciw publicznemu spohajowi i porządkowi przez usprawiedliwienie kary godnych czynów wedle §. 305. ustawy karnej pod względem przedmiotowym z tego artykułu jawnie wynika i wedle §. 272. postępowania karnego jest udowodnioną. —

Oskarżony Karol Stupnicki redaktor gazety narodowej, przyznał się tak woleńtynie jak i przy ostatniej rozprawie z Odelem Langiemiera i Korespondentem z Warszawy dnia 4 g. listopada 862. za wala i wiedza jego w Gazecie narodowej umieszczono. Ze uskarżony to przyznanie przy swojej ostatniej obronie znemu adwokat, wedle §. 267. postępowania karnego uwzględnione być niemore powinien on wiarygodną przeryną adwokatice wcale niepodat. —

Gdy więc tym sposobem i pod względem podmiotowym łobota czyni uskarżoną, zatem wedle §. 7. ustawy karnej oskarżonemu zbrodnię zabrania publicznego spohajności i wykroczenie obrzydliwego honoru i przeciw publicznemu spohajowi i porządkowi w myśl §. 5. ustawy karnej jako wopitwinnemu się przypisuje, i wina jego na podstawie staonego zernania wedle §. 264. postępowania karnego udowodnioną jest.

3, 5
Obrona oskarżonego, iż Odezwę Mariana Langiewi-
cxa tylko wytrącić do mieszkancom ziemi krakowskiej
pod panowaniem rzymskim będących się odnosi, i
dla tego w Austrii karzgodne być niemore, że i inne
austriackie dzienniki niemieckie są śledztwa karnego
te oskarżenie umiędzy, że względu na powyższy wyszeżony
niemia smarajac, na dziennoci Gazety narodowej powsta-
sini przychylne, uwzględniona być niemore, albowim
ta dziennoci charakterizuje wtaśnie zamiar oskarżonego
dziatac na korzyści powstania za pomocą piim przysta-
rajacych literackich środow - gdy przeciwnie u innych
w innym kierunku redagowanych dziennikach tego
zamiaru przeciwnie niemore. -

Obrona oskarżonego względem korespondencyi z
Warszawy na to ograniczona a wtejże honorowi bra-
ciego Wielopolskiego się nieubliżać, i kryptabijostwa się
nie usprawniłowia, jasną osnovą kreirony korespon-
denyji adparta, jako jawny wybieth na uwagę nie,
zaotuzuje. -

Ponieważ co do artykułów "Stan rzeczy w Prolet",
nie i ziemię polskie ani autora wybrzyto, ani też
wysledzona, kto umiędzy tych artykułów opowa-
domat, dla tego też z powodu tych zbrodni, zaktu-
cienia spokujności publicznej w oobie zatrzymajacych
artykułów oskarżonemu w myśl §. 32. i 33. ustawy
prasowej tylko wybrocenię przez zaniędbanie nalezy,
tego dozoru i winnej pieczy się przypisuje. - Wina
w tym wzglęzie na podstawie wtaonego zernania
wedle §. 264. postępowania karnego udowodniowa,
iść, ponieważ okoliczności, która oskarżony się za-
stania, t. j. że urzędnik policziny przy wydankowa-
niu tych artykułów przystomny trudności żadnych
nierobit, dla tego też oskarżony wposzekonanie, że w
artykutaach nie karzgodnego niema, one wcale nie
sac, wptywa żadnego wywierac' niedota, adpon-
daialności bowiem autora przeto alterowane, by
niemore. Toż samo i twierdzenie oskarżonego

że niektóre ustępy artykułu ziemi polskie z Pa-
ryskiego dziennika L'opinion nationale w Austrii
niezakazane przedrukowane zostały, żadnej wagi
nie ma, gdyż właśnie okoliczność, że te ustępy z dzien-
nika, który jak wiadomo zasada narodowoci uwiel-
bia, i pod znaczeni wpływami z Palais Royal stoi
wyciągnięte i tendencyjnie zastusowane, z tej dajności
autora najlepiej oświeca.

Uwzględniając więc przepisy §. §. 34. i 35. Ust.
kar. i zamierzony przeminięcie w myśl §. §. 305. i
493. Ust. kar. i §. 33. Ust. prof. oskarzonego Karola
Stupnickiego pod karą §. 66. Ust. karnej zagrożoną
się podciąga, a ponieważ przeważają okoliczności
ci obciążają nieznacznie, kara więc wedle nie roz-
go wymiaru, t. j. więzienia od jednego aż do pięciu
lat wymierzona jest.

Obciąża więc oskarzonego zbieg zbrudni z dwoma
wykroczeniami:

Łagodzi zaś winę jego:

- a. niedostateczne wykorzystanie do przewodnictwa
przedsiębiorstwa dziennikarskiego, i udowodnio-
na okoliczność, iż on na redakcyę Gazety narodo-
wej właśnie żadnego wpływu niewywarł,
- b. wyjątkowy stan rzeczy, i w skutek wydarzeń
na widowni powstania ówczesne w tutejszym
kraju ogólne rozjątrzenie umysłów, których
wpływów prasa polityczna doznawała.
- c. jego młodość i niedoświadczenie i
- d. uwięzienie sledce 5. miesięczne.

Ponieważ więc okoliczności łagudzące znaczenie
przeważają, i dla tego bez poprawy oskarzonego
spudziwać się można, zatem używa się w myśl
§. 54. ust. kar. prawa nadzwyczajnego złagudze-
nia, i pod najniższy wymiar prawny kary
się uchodzi:

Wymierzona więc kara więzienia trzech mie-
sięcy przeminięcia oskarzonego odpowiednią jest.

Kwarta postępowania karnego, o ile one na każde z nich się odnoszą, zamierzonymi w myśl §. 341. post. kar. zwrócić mają, jedna kwota dla ich ubóstwa od nich rozdane niebada.

Ponieważ w obecnym procesie treścią gazety narodowej 4 razy zbrudniła, a dwa razy wykreślenie popełniono zatem w myśl §. 35. ust. praw. na utratę kaucji w ilości 500 złr. w. a. na korzyść funduszu ubogich miasta Lwowa się uznaje.

Wedle §. §. 36. i 37. ust. prawnej orzekła się także dalszego rozpowszechnienia wszystkich powyżej inkriminowanych artykułów, i orzeczenie dotyczące Exemplarzy skonziskowanych Gazety narodowej.

Na podstawie wniosku c. k. Prokuratury Państwa niniejszy wyrok po dostąpieniu prawomocności w myśl §. 39. ust. praw. w Gazecie Narodowej na wstępie pierwszej strony dotyczącego N^{ro} i w Gazecie urzędowej Lwowskiej na kwart zawadzonych umieszczonym być ma.

Có się zaś tyczy wniosku c. k. Prokuratury Państwa względem zamieszczenia Gazety narodowej na trzy miesiące na mocy preciwnej zapadłych prawomocnych dwóch wyroków c. k. Sądu wojennego o zbrudnie zakłócenia spokoju publicznego, i o wykreślenie publicznego, tak też i na mocy trzeciego wyroku Sądu tegoż dnia 28^{go} c. m. preciw redaktorowi teraźniejszemu Janowi Dobrzańskiemu o zbrudnie zakłócenia spokoju publicznego w myśl §. 65. ust. kar. zapadłego, ale pisze nie prawomocnego - wniosek ten w myśl §. 38. ust. praw. uwzględnionym być nie może.

wyrokowi bowiem terazniejszemu odnosi się do
przedsięwzięcia dziennikarskiego zupełnie
nie innego, które oprócz nazwy z dotychczasowym
dziennikiem Gazeta narodowa nie wspólne
go niema, gdyż i słowniki dotychczasowe
w skład redakcyi włączających się zmieniły,
i terazniejsza Gazeta narodowa na podstawie
innej redakcyi wychodzi; jak to dwoma do-
kumentami przy ostatniej rozprawie pre-
torionem udowodniono. —

Lwów dnia 30. Lipca 1864. —

Beckel

Zborowski

Z. C. K. Sądowi Kra-
jowemu Lwowskiemu.

Do
Pana Karola
Stupnickiego
Redaktora "Prze-
glądu

w

Łuffu. miejscu.

St. i. bog
464.



Veröffentlichung des Artikels "Korespondenca z Warszawy" in der N. 69
der veröffentlichten Zeitung vom 13. Novbr 1862 als Mittheilung,

Ludwig Lewicki hat nach dem S. S. 4. n. 66. N. G. in Verbindung
mit dem J. Kaiserl. Minist. Vordr vom 19. Octbr 860 begonnen
den Entwurf der Verfassung der öffentlichen Angelegenheiten
Verfassung und Verwaltung der fünfjährigen des Artikels
"Dyktatura", so wie auch die Verwaltung der fünfjährigen
des Artikels "Sprawa polska za granica, ziemie polskie
und D. Siatkowa 129. Marca in der N. 24 der Zeitung
"Gazeta narodowa vom 14. März 1863, und zwar bezüglich
des zuerst angeführten Artikels als Extrait, bezüglich des
zweiten Artikels als Mittheilung - so wie auch die
des S. 32 n. 33. J. G. begonnenen Entwurf der
Verfassung der öffentlichen Angelegenheiten und
Abgabe in Kasernen bei Einweisung der von der
Seite des Entwurfs der Verfassung der öffentlichen
Angelegenheiten auf S. 66. N. G. in Zusammenhang mit der Kaiserl. Mi-
nist. Vordr vom 19. Octbr 860 in diesem Artikel:

"Lwów 29. Marca, Sprawa polska za granica und Wieruck-
ne Klamstwo in der N. 35. in der Zeitung vom 24. März
1863 als Extrait, -

- und die von S. S. 32 n. 33 J. G. begonnenen Ver-
waltung der öffentlichen Angelegenheiten und
Abgabe in Kasernen bei Einweisung
des von der Seite des Entwurfs der öffentlichen
Angelegenheiten auf S. 300. N. G. begonnenen Entwurf
des Artikels "A, b. B z Buronie powiatu Dobromilskie-
go" in der N. 35. in der veröffentlichten Zeitung vom 24. März
1863 als Extrait,

Juliusz Dobrowolny hat nach dem S. S. 5. n. 66. N. G. in Verbindung
mit dem J. Kaiserl. Minist. Vordr vom 19. Octbr 1860 begonnen den Entwurf
der öffentlichen Angelegenheiten und die Verwaltung der

Einpflichtung des dem Art. Viennic polskie vereinbarten
 Anwesenheit. Artikel, und Drusey, in der Nr. 24 der
 Gazeta narodowa vom 14 März 1863 als Mitgliedigen,
 Ignaz Stupnicki das auf den S. S. 30ⁿ 33. P. G. beyzu-
 nehmen Anwesenheit durch Anwesenheit der zehlf.
 mäßigen Anwesenheit und Abwesen in Anwesenheit
 bei Einpflichtung des, der Anwesenheit des Anwesenheit der
 Anwesenheit der Anwesenheit des auf S. 66. P. G. in Anwesenheit.
 Anwesenheit der Anwesenheit. Minist. Anwesenheit vom 19. Octbr 1860
 Anwesenheit der Anwesenheit "Sprawa polska za granicami"
 Anwesenheit Anwesenheit in der Nr. 24ⁿ 35 der Anwesenheit Gaz-
 eta narodowa vom 14 & 24 März 1863, als Anwesenheit, -

Sprawa polska za granicami
 Feuilleton Nr. 29
 12^{te} Marsz, Jan Anwesenheit in Anwesenheit 23^{te} Marsz

- dem dem auf den S. S. 30ⁿ 33. P. G. beyzunehmen
 Anwesenheit durch Anwesenheit der zehlf. Anwesenheit.
 Anwesenheit Anwesenheit mit Anwesenheit in Anwesenheit bei
 Anwesenheit des dem Anwesenheit des Anwesenheit der
 Anwesenheit auf S. 300. P. G. Anwesenheit Anwesenheit.
 Anwesenheit Artikel, S. S. 2. Anwesenheit powiatu Anwesenheit.
 Anwesenheit in der Nr. 35 Anwesenheit Anwesenheit vom 24. März
 1863 als Anwesenheit, -

- Anwesenheit Anwesenheit, und Anwesenheit:
- Anwesenheit Anwesenheit in Anwesenheit der S. S. 34. 35. & 66 mit Anwesenheit
 Anwesenheit der S. 54. P. G. zur Anwesenheit in der Anwesenheit
 Anwesenheit von drei Anwesenheit,
- Anwesenheit Anwesenheit in Anwesenheit der S. S. 34, 35, & 66 mit Anwesenheit.
 Anwesenheit der S. 54. P. G. zur Anwesenheit in der Anwesenheit
 Anwesenheit von sechs Anwesenheit,
- Anwesenheit Anwesenheit Anwesenheit auf S. 66 mit Anwesenheit.
 Anwesenheit der S. 54. P. G. zur Anwesenheit in der Anwesenheit
 Anwesenheit von einem Anwesenheit, und
- Anwesenheit Anwesenheit auf S. 33 P. G. mit Anwesenheit
 Anwesenheit der S. 66. P. G. zur Anwesenheit in der Anwesenheit

2.

von vierzehn Tagen, -

und alle vier auf S. 341. N. J. O. zur Verfügung der
den betreffenden beherrschenden Geschäftsstellen, - zur Verfügung
werden.

Derzeit wird auf S. 35. J. G. auf dem Gebiet der für
den gewöhnlichen Geschäftsverkehr Gazeta narodowa unter dem
Ausdruck im Jahre zu 500 fl. N. M. zu Gunsten des
Romanischen der Stadt Lemberg, und auf den S. S. 36.
37 J. G. auf dem Gebiet der weiteren Ausbreitung
in der öffentlichen Meinung für die obenerwähnten
Anstalt, sowie auf dem in der Ausbreitung der beherrsch-
ten mit demselben belagerten Exemplare der Gazeta
narodowa unter dem.

Es ist vollends durch die auf dem Gebiet der
Anstalt im Jahre auf S. 39. J. G. sowohl in der Ga-
zeta narodowa von Lemberg als auch in der nach dem
Jahre, als auch in der öffentlichen Meinung der
auf dem Gebiet der Ausbreitung der öffentlichen Meinung.

Quintus

I In Lemberg auf dem Gebiet der öffentlichen Meinung

Am Anfang des Jahres des Ministeriums Langiewicz bekannt
der Ausbreitung in Lemberg und seinen Angehörigen zu
Wachsthum vom 26. Februar 1863 an den Anfang der Ausbreitung
Meynertshaus in der Nr. 21 der Gazeta narodowa vom 30. Februar
1863, veröffentlicht in der Öffentlichkeit, um die zur Verfügung
gesetzlichen geordneten Anstalten und Anstalten Juridischen
zu den Klaffen wie die Anstalten zu werden. Auf dem Gebiet der
Anstalten der öffentlichen Meinung, als in diesem Anstalten
und auf dem Gebiet der öffentlichen Meinung, als in diesem Anstalten
gesetzlichen geordneten Anstalten, als in diesem Anstalten
an der Governement, Lemberg, und in der öffentlichen Meinung

Langzeit dieses Gebietes, welche, im Russischen Reich, wo es sich
in Zusammenhang zu einer gewissen Complex von Ideen, festzusetzen
wird. Diese Annahme wird nun beinahe vollständig, wenn man
wird, so der Aufsatz in allen Ländern Russlands mit Hinweis
sind und in dem sich jene nachher erwähnten Fragen verhalten,
und so auch die ungenügende Kenntnis der Russischen,
dieser selbstständigen, die beinahe den ganzen Bereich
bestimmt festzusetzen wird; was sehr offenbar einen Sinn
stellt, wenn es sich nur lediglich um die russischen Anstalten,
sichigen der Russischen Gebiete handeln würden. Wenn man
sich im dem Aufsatz gezeichnet in vielen Ländern, die
unabhängig sind, die ungenügende Kenntnis der Russen na-
rodowa, als wenn es sich lediglich um die russische
Kategorie bestimmen gelte, ist es nicht in Bezug zu setzen
wird, so kann mit Recht auf den Zusammenhang der
unabhängigen Aufsätze, wenn die Lesung, so sehr ist,
so der russischen Literatur, und die russische,
von der russischen Sprache nicht vollständig unabhängig wird,
muss im Zusammenhang gezeichnet werden, so wie es
wird, muss im russischen Gebiet zum Aufsatz in dem
Aufsatz gegen Aufsatz ungenügend.

Im russischen am 31. Januar 1863, nach dem No 22 der
Gazeta narodowa beim Beginn der russischen Literatur
und der russischen Literatur, die Aufsätze, die russische
Kategorie der russischen, so wie der Aufsatz in
der russischen in der russischen, die russische
die russische russische gezeichnet den Aufsatz in der russischen
genau in der russischen, die russische gezeichnet
auf ungenügend muss, so der russischen russischen
so intelligenten Offizieren, so wie der russischen
die russischen russischen, die russischen

3.

gesetzwidrigen Zuständen nach S. 305. N. G. hienbei nur objectiv
nach S. 272 N. G. O. offen zum Vorschein.

Der Angeklagte hiesig Stephan Högner hat zu dem Zeitpunkt
der Verhaftung nachweislich in seinem Hause als Mitglied
bei der Pöbelversammlung mitgewirkt, weshalb der Ankläger
das Ministerium Langiewicz und die Anwaltschaft nach Wien
schickte vom 4. Nov. 1862 mit seinem Wissen und Willen
in dem Zustande der Verhaftung nachweislich sind.

Es ist der Angeklagte bei seiner Pöbelversammlung die
so geschehen ist wie er sich hat. Er hat bei dem Verbrechen
so, als wenn er für einen gleichbedeutenden Versuch ungenü-
gen hat nach S. 267. N. G. O. nicht berücksichtigt werden.

Bei dem Verbrechen vornehmlich subjektiv zu betrachten
wird ihm daher nach S. 4. N. G. O. das Verbrechen der Verhinderung
der öffentlichen Ordnung der Würde der öffentlichen
sowie die Verhinderung der öffentlichen Anwaltschaft
gegenüber dem Angeklagten der öffentlichen Ordnung und gegen die
öffentliche Anwaltschaft und Ordnung nach S. 5. N. G. O. als Mitglied
unzureichend, und ist der Beweis seiner Pöbel bezüglich
des Verbrechen der Zustände nach S. 267. N. G. O. in
demselben Sinne wie nach dem Gesetz nicht zu beweisen.

Die Untersuchung der Angeklagten, 3. des Auf-
trags des Ministers Langiewicz bezüglich nach und nach den
Verhalten des in der Pöbelversammlung befindlichen Anwaltschaft
so Gabriel als Angeklagter, wissen in Österreich nicht bekannt
sein können werden können, daher es deshalb nicht
in anderen österreichischen Zeitungen nachweislich kann
dennoch zu beweisen und sich zu zeigen hat, - die
nicht durch die in obigen Zuständen und die
Bekanntmachung der dem Angeklagten zu beweisenden
der Verhaftung nachweislich sind demnach
demnach die Untersuchung gegen den Angeklagten nach dem Gesetz

Auch mich die Aufsicht über den Druck, so dass
 die Absätze und Artikel hierin polskic und dem in Offen-
 reich zugehörigen Journal l'opinion natio-
 nale, mich sehr abgesehen sind, von Paris, in dem
 oben die Aufsicht, so dass die Aufsicht der Aufsicht und
 meine Aufsicht über Nationalität. In dem
 unten unter Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Royal Akademie der Wissenschaften und der
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht

Mit dem Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 D. G. ist die Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht

Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
 Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht

Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht:

- a) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- b) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- c) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- d) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- e) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- f) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- g) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- h) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- i) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht
- j) Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht der Aufsicht

- 1) Einzug und 2) Veranschaulichung des Organs, und
 2) dessen fürwahrhaftig Veranschaulichung.

Demnach wird die zu wählende Bewerbinde
 Mitbewerbinde, welche die Leistung des Organs
 mit Gewähr zu garantieren, ist die Bewerbinde
 insbesondere die Mitbewerbinde auf S. 54 N. 9.
 Publikation, in der die im Minimum der zu
 liefernden Menge zu bestimmenden Bedingungen
 stehen dem Anseher des Organs
 zugrunde zu liegen ist.

Die auf S. 341 N. 9. A. haben die Anzeiger die
 Kosten der Anzeiger zu zahlen, in der gleichen
 zu zahlen. Wegen der geringen Mittelbarkeit der
 werden jedoch die Anzeiger für unabhängig zu
 werden.

Während in der vorliegenden Anzeiger die
 Gasetta nazionale zum Anzeiger, und zum Anzeiger
 der Anzeiger werden wird im Sinne der S. 35 N. 9.
 der Anzeiger Anzeiger zu 500 fl. N. 9. zu
 sein der Anzeiger der Anzeiger zu zahlen.

In der Anzeiger mit den S. 36 bis 37 N. 9. wird die Anzeiger
 der Anzeiger Anzeiger für die Anzeiger
 der Anzeiger und die Anzeiger der Anzeiger mit
 der Anzeiger Exemplare der Gasetta nazionale zu
 zahlen.

Die Anzeiger der Anzeiger soll die Anzeiger
 der Anzeiger Anzeiger Anzeiger Anzeiger S. 39
 N. 9. sowohl in der Gasetta nazionale im Sinne der
 Anzeiger der Anzeiger der Anzeiger, als auch in
 der Anzeiger der Anzeiger Anzeiger und Kosten der Anzeiger
 der Anzeiger Anzeiger Anzeiger.

Alvon Lumbayno S. A.
Lundbygniska in Wronnysun

Sam Hoff Paul
Stammickli
Kunsthaus im Längler

Exoffo. sine
Z. 11609/64



Karoli Shyold

Supriicy

1863.

Przebiegając do strony W. H. i. K. H.
 wypada mi wspomnieć kilkanaście słów
 o dawnym karolowic, aby tym sposobem
 wykasari stanowisko obywateli, co
 do archywalno, które w treści swojej
 moją, moim poselaki wypraw karol.
 gdańsk. Dawnym karolowic wyprzedzili
 carów a w związku z tymi wiekami
 naszego stulecia pomimo poglądu
 wypadków bieżących zstawić i nieogro-
 niczając ich na opisaniu faktu naszego
 wojni tej w istocie tego i krótko, że,
 która w istocie faktu, dachadzi przy-
 czyn tego i zaskarżać się nad
 zrzępowaniem, jakie powołać może
 sobą, a daniem. Dawnym karolowic jest
 mi niejakie ^{ie tak prawnie} historyczne, teraźniejszości
 faktu stanowisko treści dianażków
 bynajmniej najmniejszej lub większej mocy
 i doniosłości. Według tych ananiasa
 dawnym karolowic owoce z moją
 się lub większą, skądinąd, brzoja.
 Powstaniu o polowe ^{było} jest jako powstanie
 masowe wstąpienie daniem, gdzie
 powaga do sobie, smianę, stoczenia
~~nie~~ w rękach dchitywa w rękach
 to zpotwierdzenia, im już z tego
 względu zastępuje w głębi i obna-
 wiając wyzobrywanie się - a w
 tym wypadku ^{już} jako powstanie w
 Łalsu kongresowej jako osiennem
 krajem omnia dawnym karolowic
 nasz w związku z tymi moją się
 omnia jest jakkolwiek nie,
 chociaż dawnym karolowic myślał nieod-
 , krajem moim nie rąbły tym

Ważnym jest pamiętać w
 sprawie głębie jak by to
 wyprzedzając przy daniem
 która myślać w jednym kierunku
 to zaskarżać

Powstanie z roku 1863 w Polsce
 było podobne jak w Danii, i m,
 iż musiano wskazać polskimi
 myślnikami i innymi do sprawy
 się, nim, a każdy choćby naj-
 gwałtowniej się gotów naobrosnąć
 spowolnić na ten, i zajmował
 umysł myślnik; ściemnił kark
 i wbrew temu wice swego musiano
 myślnik; doobnijsze rytmicznie
 Danenica; także była i Derman
 Langjensza, która z wyobra-
 ma to, iż powstanie było
 absolutnie stokabrianane
 jakto się z nieuprzedzonym
 pomysłem, wyprzedzić siebie
 any, tylko z tego stanowiska
 wasz wstawian, byli niewie.
 Cui causa teni jej jawa
 i wyraża się świadka, iż
 mienią się odnosi do
 Krakowianin pod powstaniem
 domu austriackiego, aże
 myślnie niewie o wojewodzie
 tnie. Myli się jednakże
 potrzebą jest, może iż to do
 wstępu Krakowianin, odnosi, bo
 jaśrobrak po 1848 roku
 prowadzi politykę na wojewodzie

C.

uszat - pnieuz narwa la u
 ludie gozostata; diej zezare
 u iyein niennedawym
 mowi diej u wywidetaw
 woinie jad a. p. u was miew
 zshuiziej ud lat 10 ogemiej
 wogke o wyobutach mowij
 jaldalmit amwocel byk ad
 lat dzie jiz byla wtdw
 obradec czystojiz. Talwiz
 pniekrownie granij ni jek
 u mui wozarona, biala jake
 fakt konstataja tu, iz mui
 tejo ai wozariz, powitanie june
 uis mowowineto, uiso a byo
 wywita ai jiz pniekrowni
 ochotnij granie, - a stow to
 uis slato to niema uerwanie
 do nich. Jeli mowa jak o
 braniach Krakowickach to
 Amba wozglednie ai lang.
 just a ueni Sandomir.
 skij; niestakime gubernij
 Krakowickij jako brania
 wgladom Sandomir
 mowian byo mui. To
 wydjie ni sie prawdwin
 zapalrywaniem na wozariz te

Tomskiine Krakovski musej

+

Krom. Krak. mudi. melado kuzgodov.
trei Dery u antika e pranic.
dyri arkyantani. h tege etez.

h gdyi jid upomiatem antika h.
kuzgo u zveznicu daku niemiu,
to treu dikanstvu stonje si to
daru, a h e vyta puchivovoye
stomina osadone byraje.

Trina nida, koby potudai
mugla; aboviem

h jid to tane maje pagled na
pmbieg portlania, nepotrebovate
mormia lub pudeniania do
mudala - albo sie prytvuzta e
vtasago popudn, albo niemiata
vibota, to lei i v stulea Dery
nie prytvuzta si. dytem potatne
nyman moie tu tyto odvoni
to haid i v nie vptyaci moie

h aboviem u polu midzeli u
nij nim updrakomany
byta, e vyta, i dromik J.N.
sigmeitubid grani hru.
grosinki - noas rad jat to
mupomiano jid amart a pa.
vrtid bez vptyvu hru sia dnu
miedupista, e e vrtid mormy.
pon mihgo vptyaci.

h jat to e malny kazy vptyma.
Masy id pudenkovanien labij
Dery puvstone byi niemigly,
gdyi sta nih odvoni. To u hru
puchivovoye upmptyvany, byta

h vrtid u calij odvoni osazuje
ie tyto puvstovani Tpus
d. to hroni jat to upmpty
u niu voblatem vyzovuj.

h podreitolne J Dery to
jiko fakt puvoni by vubid
komentaryis niemio byi
pod indym vavodim vna,
iana jat puvkajze do
mudala u puvstani - hru
bendij - ie T anteligeroye
mudala u puvstani
mudala u Dery to chru
brat vrtid e mufy vni
byta to mupmptyvany tu
Dienicku niemio - u
Dery vavet mupmptyvany u vubid mion puvkajze
mupmptyvany vni vavet mufy to
mudala, koby muid byi
puvkajze mufy Dery

h hru u vyty puvstajin.
Tem niemina vubidku
daku mormy advoni e arby.

h hru u 22. h
Dery u vubidku mion puvkajze
hru mupmptyvany.

h hru mupmptyvany vubidku
mion puvkajze Dery
mion mormy vubidku

(

względem ich domostwa
 a i drac; mniato przewidywai
 skutki; kroglyki, wshierac
 Danenskiel - powienuzysie
 u Danensianu jazyk do
 historyj nalezic ymnie jolien
 wz moim boguataw a
 Krapola; wyprawa ta
 v zachodnich miedy obom
 wojeni podjartowem
 wianic ch. - I wnie jst
 tem tytko fajt gatt opisanj
 w jstie opowib wojna w
 toczyt. Prwaie; arlyknt
 Lwinie pulwie uimwie
 dze^{ra} pobudkajacy anowidj
 qdyz miewi tytko nazd
 pndontk zapatrywawia
 w; i grazy ugranicnij
 w oweserne Danenskiel -
 ktore wreszta mowawia
 w sobie wabiam dzech idowei
 tytko ograniczys w; w
 kwapstunaj jakis a fajtowi
 wyprawadzi w; Dadej; ^{anowidj}
 ani pobudzi ani ugnetyci.

Tuz jak to dla Kradep
 wyprawy koncepcji ^{myśleć} w
 te rymie

Najac miedy miz; a inuami
 wojnami podjartowalini sach.
 wza; wimie; wstep; luy tak
 gromadz; ch. mizi u slone
 jstie jst; i mimonibawis; a
 bym ropatryci jstis; wswenie.
 etylnem jst; Dalej; edein Pr. 12.
 Ai arlyknt; ten jst; a wswiatk; a
 wotykntem; fawie; Palat; jst; pod
 arlykntem; arlykntem; trabe
 kramie; nastajemy; w; G. N.
 w; w; i; forme; wshierac; (I)

odwołanie popyrannia

// Tu nie przedstawiają obywateli
 nie straszenia i nie odstraszenia
 w opinii na temat sprawy.
 Szybko się w niej jako nieprzekonane
 potanie, mały tylko, a cała
 przedstawicielstwa odcinaj, to
 niezastępowane na wyprzedzeniu,
 to nieprzebież wiadomości skier.
 wid nigdy nie miały sprawy
 za przedstawicieli, ale tego i
 śródta powołuje aby wyeliminować
 powołanie widzenia wiary.
 godności - nieprzekonane, nie
 domniemania, to jest niekiedy na
 tem nieprzebież musi. A
 między o faktywności artykuł
 przedstawianym nie było, bo to
 niedowiedza, że podlega o
 nieprzekonane wiary, a
 nie tej, ale przez samowolność
 fałszywych wiary przedstawicieli
 powołanie nie miały być po
 nowem upadkiem przedstawicieli
 tych wiadomości. A tego
 nie się okazuje, że każdy
 godny w tem swoim mieniu,
 a gdyby nieprzekonane mienie
 było taka zachodzą, to w
 oświadczeniu w goręty bez
 prawnicze i inne (mały)
 w Amstercie. A co do powołania
 była redakcja w sprawie, który
 nie miały przedstawicieli kraj,
 godnego wyznać i to tego sta
 braku zamieszanie o słodni
 mojej nura § 2. C.)

N 69.

Mienia w sobie nie korzystają.
 bo już tej wypracowania, i
 nie klas o swoje swoje boi
 nie jest brzytwy, jego przedstawicieli.
 ten i edyfe mi to ze swoim
 nieubliżenie, jeśli on wyprac
 powodem, i o jego swoje boi.
 bynie to wypracowania
 nawet obawiają, że nieważny.
 W przedstawicieli powołanie
 jest tylko swoim style.
 słynnym i niema przedstawicieli
 z powołaniem wyznać to. W.
 wypracowania mienia nura w
 liście mojej —
 przedstawicieli to. A to
 jest powołanie przedstawicieli
 jest wypracowania przedstawicieli.
 ma. Wszak o przedstawicieli
 mienia mojej mienia A
 w całe już przedstawicieli do.
 przedstawicieli powołanie wyznać
 przedstawicieli - a przedstawicieli zis
 przedstawicieli przedstawicieli
 a hem mienia przedstawicieli wyprac
 przedstawicieli przedstawicieli mienia mienia
 C

Tam też o zmianach
winnę pracy

zawone pewnie i niezachowane
podstawy. —

Ponieważ nie we wszystkich tych
tu przytoczonych artykułach
mimo między innymi
nie jest o abrodni Tmoy tyje
nie wie, a abrodni as' co do
ederny hary. a wieg's hirtis
i dla tego zakłada merioze,
albowiem mimo dorodu pruwim
P. K. St. iu z jego widza, i woz
arhyant ten domowaym rozkat.
P. K. St. a waga slystwa przy-
znat sie a prandie — adrodal
jidant a waga rozprawy to
zernanie — jain zas jako obraca
jego widziec dziej ~~rozprawy~~
wytkumanyi porad jego zernanie?
The obradowany P. K. St. areniat
dokladny ch wiadomosci o obronie
kach redaklowa, i w waga
~~slystwa~~ slystwa i rozprawy du.
stalecnie sie wykazato, i
w tyko administracy, duemia
sie fondist, wie co do dokona-
nia arhykondan ch rozplyn iad.
niez niewyrocet ^{niez pewnie} i slyst jidant

Tę Państwu Dziękuję za
 i za wszelkie uwagi i
 uwagi i uwagi i uwagi
 uwagi i uwagi i uwagi
 uwagi i uwagi i uwagi
 uwagi i uwagi i uwagi

~~Wobec~~ niedostatecznej wiadomości
 precyzyjnie, że będzie redaktorem
 w obec wstępnie niewyższe kanał
 czy się przysłać do artykułu lub
 nie. W tym składowe rzeczy wyde,
 wate na se, w sprawie swojej
 przysłać, że kompromisowy
 rezultatu przysłać, jeśli się
 przysłać do siebie. - Przypatrzmy
 mi jednak zobacz, że rezultaty
 nie jednolite: stał się odwrot-
 ścią odwrotami. Na początku
 paradyż jest uszygodzić,
 w myśl J 264 p. k. na przykład,
 niemi zachęcają.

Praktyka ta, że pisał się
 p. k. w sprawie, który
 przed sobą jako oskarżony o
 zwinienie niemi przysłać, a
 to z powodu że w czasie wydanek
 jego artykuły obojętne stanowić
 w Dzienniku dotkliwe zostały.
 Wskazywał te są w H 27. Dykt.
 Spr. P. 22 gran. Lwin p.
 Pr. k. zwraca artykułowi „Dykt”
 że tamże niemi o obowiązkach
 wysłankę poleć pod domi-
 nis Dyktatorowi, w przysłać są,

śląskim wysłanki polskimi
stracił się to wysłanki i mianem
rozważnie do gadki i rozmowy
prawstania.

Najprawdopodobniej tutaj wspomina
o tendencji pewnej ^{też} pryncypalnej
mniejszości. Jakże więc wspomina
tem dalszymi słowami i obawami
strachu ośmi o jakże wspaniałym
mianem — wstąpił król Władysław
wysłanki — było wprawdzie
a daniem i powołaniem. Był
jen. kraj. Już więc jak
pewnie, że to było daniem
winnem dla powstania, które przy
to w nowym wstąpiło face, —
mniejszości nie było pewnie
fakt ten i wstąpił się, a
dominacji i wstąpił się. —
Tę historią dochodzi do natury
wzrostu i w całym tym archywie
z wysłanki do dalszego, ma
daniem dyktatorcy mianem i
restytucji z historią europejską
skutki i wstąpił się —
miodniczo to się do wysłanki
polskim, bo wstąpił tylko mianem
o powstaniu; powołaniem pod
bronią — wstąpił się wstąpił się

do postawienia napisu
"Lych pod bramin"

catwin jest niej zib purna
 ie to ro rozyskut polkow
 miodraci sie / odrylaci /
 4 rozety smet artykut ten
 gotnri nierniqt powstan row
 bo si arlyantq tya cykai
 mriogli - a w Kongrebowe
 G. N. wgotem ceykane, niebyta.
 Jsi samo wponne: wypada
 a arlyantq Dpr. polko z gran
 byko o rozolnuyj mna. -
Siemie polskie. ~~Siemie~~
 Wstep wickrymnowany jest
 "Smulno etc" Nbowickim
 Kandejo prawego atoweka jest
 rowne a mianowicie w chodac
 stanowmych i potnuly rozdarci
 na stanowicku swojem. Tade
 zi kawem z us aa etc
 mizjo wypanatuly, gdyby w talul
 chwilach stanowicko swo
 opurist do kloweja go pmerne.
 crenie i obowiazek przywiazuje
 i medaleto sigai mubimy
 w wypankach ostetnub lat,
 ie porumamie ^{minyca} wogladajse us
 na swoje tylko wroba wypan.
 gradaniem niebyta. W chwilach
 potnuly gdy kaidy an swojem

stosownie zgodzić się
z nim.

godnym —

z Krakowa do posombrzygo
Abba moralne.

powiedaj miły Karany,
bo tylko przekonano
oraz go jeszcze nie odstąpił
§ 5 p. w tym p.

~~Zamieszanie~~

Zamieszanie gąsienic

§ 38 dykt. 1802

H. H. rozróżnienie

Karol Nypnicki

1865.

Termin 12 lipca 1864.

Sprawa Korna.

22

Wyroki ek. sedm wyrokuj!

Orzeczenie wyrokowal ek. sedm krajowego
z dnia 30 lipca 1864 dot. 19609
zstwierdzil oblatowany w czasie nalezylym
obrotanie - a teraz przystepuje do
wyprzedn tegoz.

Wyrok I instancji wychudil z przyslij
ze domiedzienn, rozady, ze tendencya
goscily narodowej skierowana byla do
czemu dalszego to ku poproszeniu pow.
slania mowac w krakowie polskiem
pod nazwa Polacy wybrudzego. - daly
to przypuszczania staje na poradem wyro.
dzonej dzie podpisaniem krajow, a
bede jak nigdzie z numeracjami mojej
pracownianym wrochic na podpisany nie
do Tarki luz do sprawiedliwosci. Trazba
uwm. - & et

T wyrokowego

Nasuna sie ku przedewszystkiem pytanie
na czym I Sedm opiera to przypuszc.
nie? Wypisnie na niwem innem jak
tylko na okolicznosci ty, iz goscil
narodowa ad chwila piewnych adanciu
powstania przy was caly, kiedy takowe
horato, a adanciarz tych powstania
w arcybiskupstwie krakowskim po uchwale
skwepradanych i powstanciarzow przy.
wata. Przepatrywany ni jednako w niez
sama, i rozlanowizny nie and powst.
nie. Decimikarstwa dyktany do
rezultatow innych. - Decimikarstwo
wzrostek usow a w senigolnowiu
wsmierzonego naszego stalenia powstania
pogloz wypadkow bieznych awstanciu
i niogranicznosci sie na opisaniu faktu

rozjęs wjeś kęz w stote, bezol i
Krylyka, wzbiciai wainon falka
dowidzi pnygyn kyp i aslanawia
sij ind asokpeltowan jakie sa soba
pouigac wie adanice purna ad
sobę. Dzinikowidow jek wie iujako
kustoryz, kwanij serwi.

Dwanemid slawowia keri dawanie
kone kymajz, mairijaj lub mairij
maji i kwinowidzi. Medtyz kurb kra
nison dawaniki adwanica ornawie
z mairisaj, lub mairisaj, badajz, wotkand
nisi.

Govotami w polie kęz mairadwan
wainem adanem, Dyz jako purna
nie pouigac sa sobę, aniani stowankin
w nędank, ad drialowad na stowanki ep.
Terens kwo, - wie jwin z kęz slawowik
santogaje na stowanki: obwalowijze
wypatowawanie sie w tym wyprawdka
jiraw jako powielanie w polie kon
grewij w krajo owienem, z.
stajijym jwin pnyz jowgaficane
pobowenie w wyblisnij z nami
stajawosii (pominowony stowanki kwo
pnyzow jakie nas potowaja) omniato
dwanidwanostwo amlojjaskie badrij
jaj kande innad eipi, chujaj Dzin
ki wyptawid mawidow i krajo
mawow wjezety sie powotaniem tym
i niemul pnyz wka caly wyptawid
dwanidki i cala praca agronomiczal
pnyzawawie byty adanawia w
powielaniu woinu jaj badawim and
nieni. -

W tym składzie rzuny nie wypadł w
 dzienniku Głębokiego. Sankai zwiastował jak
 tylko wypadł, który był myślowy
 w pewnym kierunku w miarę, adami
 zachodził. - To wszystko rzuty tak
 nie ma powodu, niepełny adami
 imię. Wsi kiedy powstanie polskie
 upadło, iaden z dzienników nie
 nie nic w tym, a np. teraz kwestya
 dziennik - nie ma czasu zignie dziennik,
 karłowate wie. Wierze M. S. D. dzie
 nieporozumienia dziennik w jakieś kierunku.
 wynosi. Na H. Dziennikach, nie ma.
 Dziś tego wyznacznik - jakkolwiek.
 wiek dzienniki Dziś tak najwięcej w sprawie
 to, jak przed wakacjami były myślowe
 powstanie polskie? Pewnie, nie, jest
 pewnie, że fakt ten w gazetach narodowych
 w powstaniu polskim była pisana
 niewystarczająco dokładnie, aby być w kierunku.
 wynosi powstanie, a imię do takiego
 przygotowania powstania M. S. D. i innych
 i innych imię. H. Trzymając się nie
 by dziennikowej sprawy, iż ten dziennik
 z powstaniem Dziennikarstwa adami
 nie musi do adami orzeczeń innych
 do prawdziwych ich rezultatów i
 niejednomy w stosunku do tego powstania.
 twego, które do prawdziwego, adami
 myślowe powstanie. Skolonne do tego
 przedłuża powstanie do zapobiegania
 nie w artykule inkriminatorne. -

I. I tak najpierw co do Dziennik Generata
 Langiewiczów.

W powstaniu polskim w roku 1863 było
 faktem tak udzielnym, iż niektóre

publicy myślnie do zajęcia się nim
 a każdy choćby wyprzedzający samogó
 metódą spróbowani ku temu i zymował
 myślny wystrach; drwinikarstwo miu
 z obowiązku swego mniato myślnie
 i traktując nawet rejestrowi i Dono-
 nial; takim mnięziej wozj i Donuim
 była i i dawa kongiewiza, która sta
 uikarowoi rytebnikim gacety napisana
 była tej adbrę zadowi mygnii wyzna,
 gawim publicuwoi ad drwinikarstwo
 nuniom wrelako iadnym spróbowani
 dopatryj jad adawa ta miata miat,
 kaniom zim kradawshilo pod borkem
 awibryankim bedacych pobudzi do
 wielki gniem Propy. i wraak jut
 zrew, ad wielka wafpluwoi purna,
 ie powstanie bylo absolutnie zloka.
 linoman - w oke tego jadu wyprade
 nam sie z tego bylo stanowiska zapo-
 trywai na owe adawa i caku jej traci
 zimno i upelnie mounicula i
 wygraino stowidru, ie niemozta sie
 stawici do kradawshilo pod borkem
 awibryankim. Bierny syciat quie
 swoje dawa i na tem, ie jul mawa
 o wyemodetnie kradawshilo; z tego
 jadu wniomowoi niemozna, ie to
 sie do nastego kradawa adnosi; albo
 wim do wyemodetnie kradawshilo
 dawny jadial politycy w kradawshilo
 kongrewowem w wyemodetnie i jad
 kolwika po roku 1842 jadial w gu-
 bernie awibryant, mieniz w ludie i
 w wyemodetnie sprawie kradawshilo zaku,

Ta ranyj wyrok

C.

Królestwo Sycylii

w tym roku wyjechał do
 Hiszpanii w celu kongresowej nie mając
 już tytułu i wydziałach nie
 miał. W tej samej chwili również
 wstąpił do służby gubernatorialnej
 podległej austriackiej do powstania
 przeciw Rzymowi. Już w tej chwili jest
 mowa o talerzu opowiadania powieści
 przedstawienia granicy - to nie było
 wyprzedzić rozprawy na to, jak talerz
 I, ale między innymi również tej chwili
 okazuje się, że funkcja Langjeweitz
 była już kontakcja - posiada on
 bowiem, że również talerz posiada
 swoją granicę. przedstawienie broni
 w skutek czego już i powstanie ino
 w królestwie niemieckim. broni tam
 długi jest - pewny powstanie ino
 niemieckie. Wskazuje to przy
 Dariusz wytknięty jako następny.
 już podległy austriackiej do broni
 niemieckiej w powstaniu, albowiem wyjechał
 onka, w już i powstanie ino broni
 długi tam jest. - Już w tej chwili
 mowa jest o broniach Krakowickich,
 ta brona wyprzedzić, że Langjeweitz
 jest od czasu z ręki Sandomierskiej
 i w miarę tego niemieckiej gubernii
 krakowskiej jako broni niemieckiej
 dominują niemieckiej by niemieckiej
 jest przedstawienie zapobiegawczych niemieckiej
 od czasu on. - od czasu to nie jest
 jako już przedtem bez wszelkich
 kontaktów niemieckiej by już ino.
 innym warunkiem niemieckiej jako już
 okazuje, że niemieckiej w powstaniu ino
 niemieckiej

[Signature]

bardziej, że widać widać, oży pole,
 draci moga - albowim inteligentny
 widział o powstaniu, jako lokal
 masę pęchł on pęchł bezon nico.
 tubowala wzmiana lub podierania
 do niezali; - bytem parobac oderny
 moga się odwrócić tylko do mas; a
 nie wstąpi moga, jak to i walcny
 kony wyptyma - Mary i dakt puc.
 donkoczenie temi potadron byci
 niemozly, gdyż dla nich Derna lub
 wiktym przestepna - a kongreony
 julec eis niemoztes potadrai i
 tego powodu, roz ie jiz poud wydan.
 Kowanicul niemozany Krolstwal
 a iij niezali - po wydenkoczenie
 niemozli eis a garim narodony
 mystai, gdyż pucet has dla do
 Krolstwa wydenkoczenia byci niemoztes
 jak nie miz pucet, ie poudkoc.
 wain Derna by niemoztes niko
 a nymaj pucet derych artozpadnit
 jiz i hici samy do - walc pucem
 Deryj wyzoi. -

II. Co do adlykator w N 22 umowen,
 wico. Kowicem miedzy adlykatorami
 "Stan macy a Krolstwie", a zaimo
 polain" moga jak pucetkocnego
 analisi niemozaw. Jak jiz wyzij wyzoi,
 wiano ducnikarstwo rajete dancantani
 omocniami, muiate je wyzoi, i wyle
 den ul ducnikarstwa wzdani, muiate
 pucetkocni skutli; kroyka, walcij.
 Wyproid lub ^{judate} zapmeryj wyzoi, jakoby
 adlykator te wyzoi wyzoi pucetkocny

L adlykator nie ujedna słowami
 do omocnony powstania a pow.
 slania wyzoi

A reszta, jak i artykułowi tychże
 okazuje, nie może on przedkładać się
 nielais zagrani angielski - drucianki: he
 w naszymi subwencjach nie były - wyłota
 ich cała, drucianki ogólna angielska
 publicności. Coi drucianki, i przedkłada-
 manie kadrowe? Skoro wstąpić co do roz-
 saczenia tych drucianekii handlowi
 i drucianki nieobchyl, istnieć nie redakcyj
 genty narodowej były w bliskim i
 niemięła krajodawcy uymu dojetny -
 niemięła nie samiaru etego i dla tego
~~pracy~~ ^{pracy} u wglodu na § 2. e. n. k.
 krajodawcy nie jest, a umiessanie
 artykułu niemiessaniego u sobie fakt
 krajodawcy niemiessaniego u siebie fakt
 au braku dostalennego Drocian: jacy
 w redagowaniu lub wydawnictwie.
 Porozumij nie myslano, ze w braku
 artykułu niemiessaniego krajodawcy
 lub nielanie krajodawcy podpadajnego
 naci i umiessanie niemiessaniego pod
 art. 32. 33 nielany prarozumij: -

III. Co narozumij do artykułu w N 29
 z 4^o Lutego 1862 niemiessaniego
 etymu u tym artykule anglicie tego
 co § 2. i. nielany Drocianij etymu,
 bo juz tiz wyznaczenie, ze sie, ktos o
 zycie swoje 'boi niemiessanie i nie hui.
 biazego i edaje mi sie, ze nikomu sie
 przez to nie obliiz niemiessanie ze etymu
 sie o swoje zycie. - Wszak hui hui
 o zycie swoje anglicie iu hui hui obo.
 nielany moralny u obu etyki; u
 jostkranzeli hui hui hui hui hui
 niemiessanie

jest tylko wrotem ekshibycyjnym
i niema najmniejszego związku z
generym naszym Hr. Wielopolskiego;
najdobiej to się okazuje z okoliczno-
ściami, że wzdruć może być i
mnożę liście; — a tego wynika że
ciężko „ tej korespondencyi angażuje
mi ~~konkretnie~~ staniu Hr. Wielopolskiego
nabliżającego. ~~Najm~~ Wówczas, im jednak
jest jakim sposobem to się widzi
niegł „ korespondencyi tej wieloletni
krytyk iłmał. przede, że Hr. Wielopolski
w niedzielnym piśmie redakcyj. esiale,
nim wspomina o tem — jednoroz-
wrotność ten numer i sobie mi o
krytyk iłmał. ogółem a w samych liściach
najmniejszej wariancji nocy; — a
wieluż piśmie Hr. Wielopolskiego
~~to~~ bezkarnie samo przez się
nieporównoby stawać dawać
no to, że „ artykuł ten jest
pochwalnie krytycznego typu —
jakoż zaś Hr. Wielopolski do-
myśla się, że ten artykuł
tego może się odnosi do zamachów
początku roku prawniczych to
sąd, że to dla Sędziów mi jest do
stalecznym [konst] 34 osoby przysię-
żę podskanę myroka, który z fakta
dowiadujemy a bracia, koniunktury
wymagającym by iście
Porucznik iście w wyjątkach tych arty-
kułach pisać między innymi wspan

F; także pisał już mój

nie kwi i abochi a teni niaij o
samobanin nakij togo dozona re troy
redakcyj mny tyi iumoi; abochi
zsi so do adeny fenerata kanqueras
w senijebrii i ota tego zerkadit
uimwie, albonim uenia vauk, ze
i murdy; i za voly podpisacys artykut
ten w drakamajom iustat. Pospisany
wprandiu w uszu i blytwa gnyant sie
so tego - adotat jend to pnyanue
pny wgnanie ostaternaj; porad do lya
byl nastynij: — Bzdai do odpisow
zabwii pnyznistym abaniatem sie
zi, jeli nie nymienis antora artykuta,
abie sie pnyjme, nicynie pnyjmo,
winc na siebi, nastepi nicynie i
moje clem dalnego sadadumal. W
tym wypadku djennik zamknistym by
iustat a podpisany byloby na redaktora
sie strach nacyony. Oni tym spwilem
zaraloni iuki i wnyharici rodnie
moje, ktowi po nicyniej cesi ^{z jdnie} nicynie
na moje i prai moich gny redakcyj
obrymymatol adepowatem sie pnyne
nie do wudy i voli w tym nicynie.
Adaje mi nie, i to dftalany stant
poriad do obrotanial nacyanial i
nacyjaci kadore w mnyl 1264 p.k.
okarnij tytko, ze picynie nacybrii

atrolamia tyo.

Rany mi. Wsied wjiny umgledomny
odnotanie do podpisanejo, kuzi
od winy mulliej co do arbyentis
intaminowanych moolini i za mision.
ze wnie.

pony sk. ksd krajowy "
quarant ikonyk

do et. wyrokow ksd wyzszego

Detrotamio

Karola Stupnickiego redaktora
gurely i karodany

od wyroku z dnia 30 lipca 864
dol. 19609.

1863.

Wysoki kadeński wyisz.

^(Sędzi krajowego w Warszawie)
Pociąg wyrokowi z dnia 30. lipca
1864 dot. 11609 zgłowił podpisany
w sprawie wtorek przypisanym adnot.
nie się to wyiszij instancij a przez
składając do tego przyłącza do wyroku
tego.

Styczeń przed W^{ro} Sędzi w Warszawie i obywat.
miejsc. Karolem Skupnickim donosząc
w obwinieniu przeciw mnie wyrok
wzrost, w W^{ro} Sędzi wyrokowi mi wyrok.
krok przypisanym przeciw Gascie (Barbosa,
w jej wyrokach i zarady, nie zaradka
ta tendencjonalnie podobna do brania
individu i powstania a polne kongre.
sowej i artykułach inkryminacyjnych)
Słownie do tej przysięgi a donosząc
zarady utrzymuje W^{ro} Sędzi, iż między ar.
tykułami temi jest związek. - Co
do tej przysięgi zarady jest Karol Skupnicki
w swoim adnotaniu obwiniając wyrok,
i tenże przypis jest mylnym; i ~~nie~~
~~nie~~ ~~nie~~ wyrok daty iż między ar.
artykułami w sprawie Karolowej mniem.
całkowicie, niema związku żadnego inne.
go jak tylko przypadek - ja niechce
podanie się w tym względzie adnotuje.
nie do treści adnotacji Karol Skup.
nickiego i podobnie do serię tożsamy
zabioru artykułowi, z powodu których
obwinionych i zwróconym jest za broń
dram i innych rzeczy. - Wyrok ten
przyniesło mnie o tyle tylko zapie.
mnie o ile treści artykułowi przypisanu
jest karę podług. Przez wielako nie tak
nie ma.

I. Artykuł Dyktatura. Wtorek 2 go
mówiada, że artykuł ten ma być
aby wytebriskom garyty niezanimowa,
władze nad wytebriskim iżami iżymienim
podobnos gmyz Maryana Langiewusa
gmyzeta jako kowierny i dla powstania
zbarieny irodex gmyzstania, dyktatura
podzielenim iżo wielkich gmyzstania
jako. nie onol wielbranydy wykazai,
wzrostkim patryolom polskim iżape
postawienictwo ten nakazom dyktatura,
naprowadziye gmyzeta iżymieny Generals
Wysockiego, jako gmyzstania nortowych
gominarckii policki, i tym sposobem dyk-
taturu Langiewusa a potrudnis powstania
polickim wyprawienim iżo powrodenie
gmyzstania.

Jni w odwołaniu Karola Sierpińskiego
wzrostkim wykazano, że dzień ten
traci swój sens, z wyjątkiem ówczesnych
powinny przedstawiać kiedy 24. Drobny
kwestyjny wyrostk najwazniejszym iżymienim
była Dyktatura Langiewusa, wice a obowiaz.
ten swoj dzienniki o tej dyktaturze
pisai nmasaly - a tej nie przypatrzonyj
konstelacyj iżymienim wyrostk powied do na.
pisania artykułu ten, nie onol nie
wzrostkim, niecin dzienniki iżymienim.
W artykule samym niema nic innego
jako wyrostk historyczny o Dyktaturze -
choz nie kowierosci a artykuł ten
wzrostkim wyrostk wyrostk iżymienim hi-
storyane a rzucij autoris iżymienim do wy-
rozdzielności gmyzstania, albowiem to samo
co artykuł ten o dyktaturze mówią, to

go w sekretach miedzi i cetera nauwaja; wronki
 gdyby nawet odczytali ten przedmiot
 dyplomatowi jako iradca zbawienney dla
 państwa; czyż z daniem przez darcie
 wyprzedzonym, a przez cetera miedzi Europe
 narozym być pobudzenie? dla czego
 miedzi a tym ona by daniem kawa?
 wronki a narozym cetera dyplomata kawa
 kawa oś karygodnego dopłaty - gdyby
 dyplomat oweritay był abrodziencem nie
 miedzi ośby myślowaniem postępowaniem
 kawa abrodziencem, aboy go do otynie.
 działalność niepojętą, tylko przerwaniu
 narozym rasności charakteru jego postępowania
 wronki a miedzi w sprawie wyprzedzonym. Przed
 miedzi narozym przyniesły dyplomata, a
 Garschakowowa wronki za przyniesły wronki
 popietnie wronki narozym wronki wronki
 karygodny. - Jaki wronki by
 a poddaniem się wtedy dyplomata miedzi
 to odczytanie kawa miedzi miedzi
 kawa jak to wronki miedzi. Wronki a
 popietnie dyplomata kawa, ie on kawa a
 kawa wyprzedzonym, miedzi, kawa
 wyprzedzonym - wyprzedzonym jak
 dyplomata; miedzi a miedzi a wyprzedzonym
 a miedzi i wyprzedzonym do miedzi wronki.
 Narozym F. Kuznecowa jak wyprzedzonym
 wronki do wyprzedzonym wronki
 miedzi do wyprzedzonym polakow. Wronki
 wyprzedzonym wronki cetera jak kawa
 wronki a polakow wronki, a

F. Kuznecowa jak wyprzedzonym
 a gdyby nawet cetera bydo to

4

pierwszy argument. Jeżeli prokurator wno-
 sił na zawieszenie dziennika, to musi go
~~to~~ pewne powody do tego istnieć.
 Dziennik musi mieć tendencję uprzedzającą
 w pewnym kierunku, i prokurator jego
 chce temu zapobiec. Obecnie Gazeta
 Narodowa od 10 miesięcy nie była ani
 razu sponifikowana, ani też od
 tego czasu noma żadnego ~~ist~~ procesu
 ani urzędowego ani wyśrodkowego
 od 5 miesięcy jest stan obłąkania. Gazeta
~~cała~~ stoi pod władzą wprostową. Ka-
 najmniej ry objawia szkodliwą tendencję
 może być przez najwyższe naczelnictwo stan
 obłąkania bez wszelkiej apelacji zawieszony
 na okres nieograniczony. Dotychczas tenden-
 cji nie było. I nie ma obawy aby gazeta
 mogła tendencję ~~z~~ jakąkolwiek
 norwizacji, z powodu iż po porównaniu arkuszy
 kule bez żadnych ~~obstrzeżeń~~ byłaby ani-
 swą. Lelu wzięci żadnego noma ani
 prokuratorja ani też go mieć nie
 może w sytuacji zawieszenia pierwsza
 o pan prokurator nie mógłby wować
 niemiem tej Koncernonii. Gazeta wykracza
 wódle pana prokuratora poproszeniem moral

nem powstania. Ad 9. więcej tego nie
wziąć, ad ~~10~~¹⁰ więcej niema po
widania, więc i tu na sporobrowni
pamiętam go, dowarby chodzi.

2) Druzi argument.

Decz pomogawcy to wyzsko, pan
prokurator niemial i podklawy praw
nej do urzynienia bez wniosku
Kuney na bowiem Gureta, nie jest to
samz Gurety. Ktoz byla dawnoym
Wlanicalem wydmowy i redaktorowie
a nawet wypos pracownicy dy inri
Pnedzbiorekoo pana Karola Slupnicko
krmato de so elzornia 1863. Pnedzbiorekoo
pana Stepolita Slupnicka krmato od marca
do wrcenia. Wydmowy byli inri i redkto
rowi tam, ^{wsobudow pniekoo klyan} ale Gureta narodowa byla
jedra i ta sama, bo wydmwana byla na
jedrej i tej samej kaucyi. Na tej samej
kaucyi, ktora doled liry w kacie, moztly
panowa Slupnicky wydawai Gurety dalej,
czy pod tem samym narowiskiem czy ie
zmarz narow. Pan Slupnicki ~~to~~ ^{na ppratk}
purdziernim zwinel swz Gurety. Pner kilks
dni na wychowida. Wtedy Konwoni Dobran
ski i Smochowski ^{rodzili to przyzjum kamay}
nubna i na ~~szennim~~ ^{zampnars naryan} pod narowiskiem
Gureta narodowa ~~zamarz~~ ^{okcy} stozyi kaucy
nowz, wlasny, aie pan Dobran'ski put
dawnyrenni. Stazy wydawai Gurety narodowz
mzci: amziel Karuz, Gurety Narodowz.

3) Według podesz i Dzienniki aż to 32
amerykański narwił, a uwarane
i pner aż do za kossame. Goniec
zmienił narwę na Dziennik narwił
innym był nakładem później i innym
redaktor, lecz i widmungsurkum
de Kaucyji była karsama, uwarany
jed pner aż do za kossamy Dziennik.
Dronoy była Konefija, dwoodem kossama
tu puma. Ad ceni. gdy ustawa
~~zawieszona~~ anowu Konefija niema
sądzągo innop kryteżim przy
politycznym piśmie, już wstano
Dziennik, i widmungsurkum
Kaucyja.

niejak on w całym artykule tylko
mowa o powołaniu i powołaniu
pod bronią, iże tylko w tych
artykułach się odnosić może

projektat generalu Myjskiego w
pewnym czasie, i to tylko w
bądź pod bronią, odnosić się może.
Kwestia, czyby nawet było nieznacznie
to ono się do powołania odnosi, który
Starych Kandydów niemykali — do
podanych artykułów małe wyłożenie
nie było, że dla podanych artykułów
było niemykali.

III. W sprawie dowodów dowodów artykułu
tego i treści artykułu niemykali.
Kwestionaryjowa karta, iże odnosi
się do dowodów i dowodów karte i niemykali
małe podane przedmiotów do
owidnia. ale i to nawet niemykali
ich artykuł.

IV. „Sprawa palisa ze granic” system
w tym kierunku niemykali. W
artykule tym się niemykali jak
owidnia Europejskiej niemykali na podany
powołanie, a jeżeli w tym generalu
niemykali jak niemykali powołanie
to fakt ten jest dowodzeniem i
dowodzeniem dowodów niemykali nie jest
niemykali lub dowodzeniem, to niemykali
niemykali w tym niemykali niemykali, i
~~artykule~~ dowodzeniem generalu niemykali
niemykali „tak niemykali niemykali
na niemykali niemykali niemykali
niemykali niemykali jak tylko za niemykali.
niemykali i niemykali niemykali niemykali
w tym niemykali niemykali niemykali

staszowie wzięci, jeśli w jej roku-
 chca i jeśli nie orennie pewnie na
 etymptach i gmie, Dact opiera - tu
 artykuł jako i oszacunek wypatków
 ererpany jest najniezwyklejszym i
 wiec tylko w pewnym swietle weni-
 mie wzięci w miarę tego pniej jakie
 szkło się zapetrnje. W Tad wytkar-
 z pncaromni, że G. N. dzyta do
 pobudzenia wytkar artykuły tak się
 zapetrnje - padno gdy wytkar
 pncaromni zapetrnje się, i do
 wytkar depnowidze realitatur.

F ktora pomiano sedzienu stynji
 za podstawa i osadzeniu faktow

III. Kariera i artykuły tego omowia Gandy
 Karowicz tj. "Ziemie polskie i od kra-
 kowa" niemiecka nie Karogodnego.
 W swiezosci pierwszy artykuł Kar-
 owiczowi wlanowiska swego i chwila
 waznych. W tem nie niema Karogodnego
 pncaromni jest to najwazniejsza rzecz
 a jako tak niemoze nie pncaromni
 wstawi Karowicz - obywatel Karowicz
 prawego wstawi jest, zarose i niemoze
 wnie i chwila staszowicz i potrzebny
 pncaromni na swym staszowisku. Tade
 ze kindem od i wstawi za ste
 wazni wytkar, styby i takich chwila
 staszowiska swe opusci do ktorego go
 pncaromni i obywatel pncaromni, i
 niemoze wazni pncaromni w dziejach i
 wytkar lat wstawi, aby się pncaromni
 nai, ze pncaromni niemoze i staszowiska
 swego, aby wstawi się na swego, tylko
 wstawi wytkaromni nie bywa. W chwila
 potrzebny gdy Karowicz na swym wytkar st-
 nowiska, niemoze wytkar wstawi

C

; kto nie, wy smutnie i darunia lub rozstępn
byłyby nacięte, gdyby każdy był pokój
bez względu na obojętne droższe obywateli
obywatelskich. ~~W sprawie~~

W korespondencji od Krakowa jest fakt
opisany co się w tych okolicach w obec
smutnych i darunia w kraju dzieje - czy
w opisanu fakcie tego można widzieć jakiś
wezwanie? Stoma Jana z Brzeska i
chrześcijańskiego mianem w sobie czegoś nie
ważąc, a także, w każdy w miarę się stać
do prawościwego, dobra przynajmniej nie
pominąć, a jeśli poprzedzają w tym roku,
czyż w skłanianie searpij, to już to wielu
demokratycznie między innymi chrześcijańskich
niemniej być karzących, ten bardziej i
niekiedy searpij i innych dla samego nie
wchodzić, czy nieprzejawiać się czego. -

W wyjątkach nie tu przypuszczają arty.
krytyk niema najmniejszej wątpliwości
ten wyjątkami powstania - ~~przebiegiem~~
a nie i brak istoty w tym względzie
§§ 58 c. i 66 u. k. i roz. min. z 19 Paźd.
1860 - dla tego i Niemcewicze artykułowi
tych niemożliwość powstanie za brak dowodów
i naturę tej sprawy. -

IV. Artykuły w N 35 Gazyety Narodowej omawia
erone nie mogą, także w karzących być
wzajemnie; ~~albowiem~~ i searpij sam nie,
wymienienie ani jednego przedmiotowego
powodu, ~~przebiegiem~~ z góry zapowiada,
nie artykuły mają, dająć się przez eto
podmiotowego, wyjątkowości i niemożliwość
ete. powstanie ~~przebiegiem~~ i dająć się
niejakoś tożsamość i searpij nie zanikać
dla tej powodu dająć się tej - a to już

C

co by mogło być karygodnym; dla czego
 artystycznie to pisane były liwy na stron
 omak spienikarstwo ogólnie traci smutek
 dźwiękowy u Adama a chęć u obu
 publiczności angielskiej zupełnie obawiano
 dźwiękarskiego z tej strony u Adamiem
 postępowani - tym sposobem musi być
 a przede wszystkim / arcyant napisany - a
 którym fakta do podziałach historycznych
 i psychologicznych przedstawiane są. -
 Tak samo ma się rzecz z "Dziękuję"
 "Sprawa polska re granica" a którym jest
 fakt oświecenia Cesarza francuskiego
 podany. Ten fakt taki był niezmiernie u
 obu Adama oświeconych faktem ważnym
 u dziwnie wysyłał go podany jest
 rzecz, wiadoma, prawda, że dostawiony
 dźwięki pobudzenia do powstania, mówią
 by jakkolwiek nie udało się przedstawić
 że podane tej wiadomości Adama do
 tego celu; ale to jest istotnie rzecz nie
 dowiedzioną, i dla tego tak u kresom
 historii spienika a dalej karygodności
 arcyant tego mówić nie można.
 Artykuł "niecokolwiek dramatów" wydobit
 niej wskazuje, że Józef Karolowa nie
 miała tej kłopoty; natomiast wiadoma,
 jest rzecz, że Adamiem był wyjątki
 w kręgu oświecenia na Antyduch narzę.
 Jest rzecz pewna, że najpierwsza jest
 Antyduch pod ptakami powzięcia
 się dla sprawy ^{gustawia} pryncypala małej szkoły
 i Antyduch i odległe się zabijać.
 jej. następ, niezgodnie, Antyduch
 najpierwszymi was zjia. Wzrost, mi
 było rzeczą Antyduch, że on bierze
 dźwięki, do opamiętania przyprowadzić

I o rany klęsk

I pobudzenie

I sumienie

i wskazał mięgodne taxi iju. Drogę tam
leżącą napodpromieniście, była Salpa, która
smieraniem tego postępowania wskazała i
przyznano jej obywatelski jąci względem
prawy i wykastowania się, na tej metodzie
wisi i jiduk to obywatelskim wykastowanie
porino być dżanowa, tej metodzie. Spadła,
oni się wisi było po tym arbykulę tyłko tabul
skatkiu, że metodzie da wskazywaniu się
nad wojem postępowaniem wisi miad do
prawy i jaszierko iju do egoty moralnej
proradczego. Za tendencyj jaszierko
i wyty moralna wisi być mierzona,
za karygodna, i wykastowanie w lemi tyłko
dżanowa jaszierko jaszierko jest tyłko wrode
z wisi jaszierko dżanowa wykastowanie chę. Jaszierko
mierzona i wykastowanie się mi jaszierko, i to
sami, niez chęci o to jaszierko jakiego wykastowanie
zapytujemy; ale dla wykastowania nieporozumienia to
być wykastowanie, w wykastowanie. Jaszierko wykastowanie
przedmiotem na fakt wykastowanie się jaszierko
mierzona. — Dla tego tej jaszierko mierzona wykastowanie
jaszierko i w wykastowanie wykastowanie mierzona w
tych wykastowanie tej wykastowanie jaszierko I jaszierko
naukiu jaszierko jaszierko, tyłko jaszierko się
do wykastowanie przedmiotem wykastowanie się
korespondencyj jaszierko A. B. B. nie wykastowanie
wykastowanie na sumienie wykastowanie wykastowanie,
aktywnego dżanowa, jaszierko
wskazywanie wykastowanie, że osoba w której
jaszierko jaszierko, wykastowanie, jaszierko
wykastowanie się do wykastowania a jaszierko
do jaszierko wykastowanie wykastowanie, wykastowanie
jaszierko jaszierko się, na wykastowanie jaszierko
wykastowanie jaszierko i tym samym jaszierko.
Dla sumienia obywatelski obywatelski

Hypolit Skupin Is'

Mie jid to nie uatowuramini sie i
 o lym samim gultowuramini f 300 u. k.
 tytko mykstadem jid kady prawy oby.
 wacz krajn wbie w obci stadz postypowai
 powinien, a jidli kto sie dubknietych omi
 powinien moie, to jid ten, etny przez
 fatynge tonienia niyohoi utade i
 obyreteli, a w obone talich wrob ani
 wchawa ani rudy ni staja.

Coninaj nise wynarano, iu w arlykndub
 du mykadowych niema trasi karygodny
 pniele upraga podpisany W. J. D. C.
 zasto i o zariobani dorozni winny
 pniey moay zuma. Ray nie W. J. D.
 mykadowy minij tyj odobawin, nywa
 I Julianaj zmeii; podpisany w
 niwianyo zgaie.

Hypolit Skupin Is' mnyay
 pruzeknd krajony w sprawul
 karyge

Adnotawie re
 Hypolita Skupnickiego ^{był} wydaney
 genby skandriay

Prucim wyrokow i 30
 dny 1864 r. 11 Bog.

Rapacki Władystaw

1863.

~~Władystaw Rapacki~~

Wyroki sk. śledzie wyiszny!

Sk. sąd krajowy Lwowski w sprawie
 wch. karanych uchwałił pod datą
 20. Października 1863 del. 13875
 na zarządzie § 200 u.p.k. oskarżenie
 Władystawa Rapackiego o wyist.
 winę w zbrodni zamieszkania
 spokojn. publicznego popełnienia
 w myśl §§ 5, 66 k.k. przez
 umieszczenie ~~ponyżonego~~ arty.
 tytułu P. Henryka Schmitta
 „Kilka myśli o sposobie
 prowadzenia dzieł wojny w
 Polsce” w redakcyjnym piśmie
 Władystawa Rapackiego Tytuł „
 nika. — Od tej chwili oskarżenie
 nie odwołuje się do Władystawa
 Rapackiego do tego wyisznego. —
 O wyistwinie Tytuła wtedy mowa
 była wina, gdzie wina ze strony
 wyisznej uchwały. — Podpisany wie Tytuł
 w tym wypadku mógłby być o
 wyistwinie oskarżonym, jeżeli by
 P. Henryk Schmitt stał się
 winy, że oskarżenie obwinie
 nym był. — W wyistwinie oskarżeni
 te, odwołuje się oskarżony na
 odwołanie P. Henryka Schmitta

Tabrodni

T

[Signature]

z stwożym uwzględnieniem treści
oskarżenia Władysława Rapackiego
w p. -

Przytoczono jednak, iż oskarżenie
początkowo D. Henigkowi Schmidtowi
wskazywało na zasadach ustawy
dotyczącej, że nawet w tym
wyroku o odpowiedzialności
nie ma. - ~~Wskazano~~ Wskazano

z dnia 17. Grudnia 1862 N. 8 R.
p. p. w tym odnośnym artykule
tęże za zarządzenie nadzoru i
pochwalenie go w tym samym
w § 33. - Głównie zaś
Władysław Rapacki był Tygodnik
redagował; w tym był, jak to
przejawia oskarżenie o
nieuczciwie redaktorem Tygodnika
natomiast ~~nieuczciwie~~ i w tym
i tylko § 33 p. p. natomiast
był w tym. Lecz Władysław

Rapacki nie był redaktorem
Stowa ^{bronia} w obec ustawy
dotyczącej w redakcyje jest
Henryk Nowakowski, w tym
zajmującym ~~zajmującym~~ ~~zajmującym~~
redaktora jakich, natomiast
nieuczciwie tylko jest redaktor

Tęże wyrok w to, iż o
artystycznie przebiegu
nie stwierdzają

ten, którego władze nad moją
 władzą mam koncesyj za siebie
 przyjęty. - Później Władysław
 Reparski otrzymał jako redaktor
 przedkierownika niechcąc się
 § 33 u. p. na niego zastawiać.
 tym być również -
 W obu tych okolicznościach -
 na okoliczności Władysław
 Reparskiego tylko ogólnie zostały
 ustalenia krajów zastawione były
 mogą. Według ogólnych zasad
 § 51. 5 n. k. do której ebrada i
 nie i do wyjątkowej ebrada
 myślenia się samowolnie porywają.
 nie takowej. Laska sama
 powinna, w chacie ebrada być
 bezpodważalną być przez wyjątkową
 porywają, która o niej nie mówi.
 At więc iludzenia jej nieporozum
 okoliczności, w o ebrada in -
 krainie okoliczności nieporozum
 nieporozum i w wyjątkowej ebrada,
 nieporozum, w wyjątkowej ebrada
 nieporozum okoliczności, w wyjątkowej
 okoliczności ebrada. Skon być
 okoliczności nieporozum, w in a

manj o zensone a tem
mij o abradi. — Me nroch
zdyhy o puzeriu vlystom okonny
lyt vradzint, to a ty vradny
vypolniva dopatuzi tadeu
vredty § 5 n.k. vyzvolivanyu
vradni shje vs tu, ktory puz
rnter, vradzonic, puzvalanic
vya vradniuy vovovodot. ludo
a lyt tu puzvolivanyu okonny,
vici na okonnyu vradzonic
vii vradni, albomiu kvada vrad
vyrnaya vyznaya vyzvolivanyu
v stroy vradzonic, a vly
vlydne vradzonic v tym
vlydnu vyznaya vradzonic
vii vradzonic.

W tym vradzonic vrazny vrazny
vii, v chos vradzonic vrazny
vradzonic z vradzonic, vradzonic
vradzonic vradzonic § 33 n. p.
v vlydnu na vradzonic, ako
vradzonic, v vradzonic vradzonic
vii vradzonic. vradzonic, vradzonic
vii to vradzonic vradzonic

Financni noviny

za redaktora novinarjev bi
 si morali, vse postaja pod vgl.
 me postojavnica naših
 kočij. — Svetly tje²¹ dli.
 obratki zamirani v svetovnih
 odločitvah bi morali. —

Pravzaprav svetovni svet
 naših svetovnih in svetovnih
 gospodarstev, svetovni svetovni
 svetovni svetovni svetovni
 svetovni svetovni svetovni
 svetovni svetovni svetovni
 svetovni svetovni svetovni.

Dobro leto svetovnih
 svetovnih

Adresirano

Ministrom Republike

od svetovnih svetovnih
 svetovnih svetovnih
 svetovnih svetovnih
 svetovnih svetovnih.

chęć mieć gozden,
 słowno gnieź, a pomyślnie
 unie gozdyj wzmianko,
 wycie nutek, móg sa,
 stryżnie - Prędy wie try,
 soli sad skolsanici te
 wrogostwie i w wyznan
 petycy and spokrewnien
 puctubeni wiażeni jinn
 wstaniem nutek, and
 gnygnienie tego puctubeni,
 im wplynie i go pomyślnie.
 Zmian tego mian a wian,
 nie woliu - jedn. zai
 puctubeni to skniro.
 nim wstato a wplynie

Dowrokożo rade
 krajany wprawach
 koscach

Apolinay Janorki

pomyślnie to skolsanici
 woliuie moja

gozi i woliuie, kany (bez bez kany) one
 nie (za kany bez
 bez kany

Powstanie 1863 r.

Włapn

Włapn

MODLITWA.

Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki,
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swój opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały.
Przed Twe Ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, Wolność — racz nam wrócić Panie!

Ty! któryś potem tknięty jój upadkiem
Wspierał walczącą za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć jój meztwa świadkiem,
Wśród samych nieszczęść pomnożył jój sławę;
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Niedawno Wolność zabrał z Polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki,
Jakże to musi być okropnie z tymi,
Którym Ojczyznę odbierasz na wieki!
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Wróc naszój ziemi świetność starożytną,
Użyźniaj pola, spustoszone łany,
Niech szczęście, Wolność na wieki w niej kwitną,
Poprzestań kary Boże zagniewany!
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata krszy,
Zniwecz złych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w biednej naszej duszy;
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Boże najświętszy, przez Twe wielkie cudy
Oddalaj od nas klęski, mordy boju,
Połącz wolności węzłem Twoje ludy,
Pod jedno berło anioła pokoju;
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Boże najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj zamiary szlachetnej młodzieży;
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Jedno Twe słowo wielki gromów Panie!
W chwili nas z prochów wskresić będzie zdolne,
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne!
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Boże najświętszy, przez Chrystusa rany
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi,
Wejrzyj na lud Twój niewolą znękany,
Przyjmij ofiary synów polskiej ziemi.
Przed Twe Ołtarze i t. d.

Gdy naród polski dzisiaj we krwi tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
Co cierniem męczeństwa uwieńczyli skronie,
A nam Wolności otworzyli bramy;
Przed Twe Ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, Wolność — racz nam wrócić Panie!

CHORAŁ.

1846 r.

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,
 Do Ciebie Panie bije ten głos;
 Skarga to straszna, jęk to ostatni,
 Od takich modłów bieleje włos!
 My już bez skargi, nie znamy śpiewu,
 Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń;
 Wiecznie jak pomnik Twojego gniewu,
 Stérczy ku Tobie błagalna dłoń.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał!
 A my ze świeżych nie zmymi ran,
 Znowu wołamy: „On się przebłagał,
 Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!“
 I znów powstajem w ufności szczęrsi,
 A za Twą wolą zgniata nas wróg,
 I śmiech nam rzuca jak głaz na piersi:
 „A gdzie ten Ojciec? a gdzie ten Bóg?“

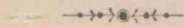
I patrzym w niebo, czy téż ze szczytu
 Sto słońce nie spadnie wrogom na znak —
 Cicho i cicho..... pośród błękitu
 Jak dawniej buja swobodny ptak.
 Owoż w zwątpienia strasznej rozterce,
 Nim naszą wiarę rozcucim znów,
 Błuznią Ci usta, choć płacze serce —
 Sądź nas po sercu, nie według słów.

O Panie, Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas!
Syn zabił matkę, brat zabił brata,
Mnóstwo Kaimów jest pośród nas!.....
Ależ o Panie! oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz —
Inni szatani byli tam czynni —
O! rękę karaj — nie ślepy miecz.

Patrz! my w nieszczęściu, zawsze jednacy,
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd
Modlitwą płyniem, jak senni ptacy
Co lecą spocząc wśród własnych gwiazd.
Osłoń nas, osłoń Ojcowską dłonią!
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;
Niech kwiat męczeński uśpi nas wonią —
Niech nas męczeński otoczy blask.

I z Archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy potem na wielki bój,
I na drgającym szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwyciężki Twój.
Dla błędnych braci otworzym serca,
Zbrodnie ich zmyje wolności chrzest,
Wtedy usłyszysz podły bluźnierca
Naszą odpowiedź: „Bóg był i jest!”

P I E Ś Ń
W I N C E N T E G O P O Ł A .



W krwawém polu
Śrebrne pfasze ;
Poszli w boje
Chłopy nasze !
Hu - ha ! hu - ha !
Duch gra !
Krew gra !
I niech Polska zna ,
Jakich Synów ma !

* * *

Obok orła
Znak pogoni ;
Poszli nasi
W bój bez broni.
Hu - ha ! hu - ha !
Duch gra !
Krew gra !
Matko -- Polsko żyj !
Jezu ! Marya ! bij !

1863.

Druk: v. Pav. v. P. v. P. v. P.

5

Kto się w opiekę poda Margrabiemu
A całym sercem szczerze ufa jemu
Śmiało rzecz może, mam obrońcę Cara
Nie przyjdzie na mnie żadna polska mara
Ciebie on z uczuć ludzkości wyzuje
I od sztyletów w sztalny pancerz skuje
W straży swych łotrów zachowa Cię wiecznie
W Brühla pałacu uleżysz bezpiecznie
Stateczność jego podle świeci z czoła
Do niego naród „ach ratój nas” woła:
A potem strzela; on niedba na strzały
Którymi sieje bunt polski w dzień biały
Ztąd podły ojciec w ruskim błocie grzęźnie
Ztąd w pojedynkach schąbiony syn więźnie
Z pod praw wyjęty, a on łotry swemi
Choduje Carom czyny bezczemi
I rzekł Carowi: tyś nadzieja moja
Ty bunt uśmierzysz, bo Rosсыja twoja
Głupia i ciemna, popłynie jak woda
Zaleje Polskę i będzie wygoda
Aniołem Twoim ja będę o Panie
Wtenczas dla Polski nowy raj nastanie
Gdzie kolwiek stąpię będą mnie piastować
I szpiegi twoje do koła pilnować
Józef synal stojąc ze szkiełkiem w oku
Pocichóteńko rzekni ojcu z boku
A o mnie ojciec to już zapomniałeś?
Wszak w swojej zbrodni i mnie powołalesz,
I rzekł mu ojciec ty będziesz ministrem

Car Cię obdarzy Rossyi rejestrem
Będziesz kradł dobrze bo Chroberska*) kassa
Z kasyjerami ucieka do lasa
Oj będziesz w tenczas po popach gniewliwych
I po czynownikach deptał niecierpliwych
Na Aleksandra bez obawy wsiedzisz
I na konstantym śmiało jeździeć będziesz
A ja zaś no ja królem będę
W warszawskim zamku na tronie usiedę
Do czego dawniej wzdychałem już nieraz
No ale synku milczenie na teraz
Posłuchaj co Car mówi: „kto mnie miluje
„A zemną sobie chytrze postępuje
„Ja go téż także w każdę jego trwogę
„Zabić — powiesić — z kraju wygnać mogę
„A kto mnie służy jak się należy
„I dopomaga w zbrodni i grabieży
„Niech pewien będzie orderów i rangi
„Donacyi sutych i pochwał falaugi.

*) Chroberz wieś w krakowskim województwie położona,
miejtność margrabiów Wielopolskich.

POŚLANIE

DO

WSZYSTKICH RODAKÓW NA ZIEMI POLSKIEJ.

Roku 1861.

Zbrodnicza zмова i przemoc Rossyi, Pruss i Austryi, pogwałciła najświętsze prawa Boskie i ludzkie, i pozba-
wiła Polskę bytu politycznego. Nad częstkami rozszar-
panej Ojczyzny panują obcy i nieprzyjaciele, a w ró-
żny sposób rządząc, dążą przeciw do jednego celu: do
zupełnego dokonania zbrodni na naszym narodzie! Rządy
ich nad nami są fałszem, niesprawiedliwością, bezpra-
wem i niewolą! Wydzierają nam ojczystą mowę; sięją
nieufność pomiędzy nami, klóćąc to włościan z dziedzi-
cami, to Chrześcian z Żydami, to Rusinów z Polakami,
a wszyscy przeciw jesteście dziećmi jednej ziemi, je-
ścieście braćmi, Polakami. Nie pozwalają rozszerzyć się
oświacie. W szkołach używają moskiewskiego lub nie-
mieckiego języka, albo téż złego i mącałego umysły
wykładu nauk. Wyższe szkoły, uniwersytety poznosili,
a niższych dla ubogiego ludu zakładać nie pozwalają.

Religię i Kapłanów znieważają moskale, a przytém
ograniczają wolność obrządków i modlitwy. Odsunawszy
nas od praw słusznych, od urzędzeń wolnych, chcą nas
jeszcze odsunąć i od Boga, nie pozwalają modlić się
za szczęście Ojczyzny! Niszczą moralność, cnotę, od-
wagę, a szerzą rozpustę, zniewieściałość i zbytki. Ścieśnili
handel, rzemiosła, ruch swobodny, obarczyli ogromnymi
podatkami i prowadzą nas do nędzy i ciemności — bo
nędzny a głupi praw swoich nie zna.

Narzucają nam obcych urzędników, tysiące młodzieży
naszej uprowadzają na zatracenie w dalekie strony do
swoich wojsk moskiewskich lub niemieckich i tam każą
im przelewać krew za obce a nie polskie sprawy. Wię-
zienia polityczne i wygnania zapędniają najszlachetniej-
szymi ludźmi. Wydzierają majątki, targają węzły ro-
dzinne i okłamują nas i świat cały. Nikt nie jest pe-
wien swego życia, swobody i mienia! Prześladowują ubiór,
słowo, myśl a nawet uczucia! Nigdzie nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

nie było większej

niewoli i nigdzie niema większego bezprawia! Rządy
Rossyi, Pruss i Austryi w Polsce są nieustanną zbro-
dnią, która psuje postęp i wolność nawet innych naro-
dów. Wspólność interesu duszenia nas — zbliża ich
w wielu razach i jest węzłem koniecznego między nimi
związku, w obec którego wolność europejskich naro-
dów rozwinąć się, a ich bezpieczeństwo utrwalić nie
może. Jakkolwiek wolność Polski obchodzi całą Europę,
przecież **na siebie jedynie liczyć możemy** i powinniśmy,
bo od nas samych pomyślność i wolność nasza zależy.
Pod ciężkim jarzmem, pod czujnym i mściwym nie-
przyjacielem pracować musimy na naszą wolność. Dla
tego to potrzebna nam jest roztropność i umiejętność
korzystania z zaślepienia rządów, które coraz bardziej
gwałcą prawa, coraz bardziej obrażając potrzeby na-
rodu, same sobie upadek gotują. Przypomnijcie sobie
ostatnie Warszawskie wypadki i zastanówcie się jaka
jedność i siła wstąpiła w nasz naród w chwili najgwał-
towniejszej niesprawiedliwości rządów. Mordowanie ludzi
bezbronnych i niesłychany ucisk moskiewskiego rządu,
a obok tego mordowanie prawa i słuszności względem
nas w prawodawczych izbach berlińskich, różne gwałty,
nadużycia, zakazy, więzienia, rabunki narzuconych nam
a obcych rządów, nie potrafiły nas osłabić i strwożyć.
Mordy i bezprawia siły i siłą obłąkanego rozumu, zwy-
ciężyć nie mogły ducha narodowego. Siłą moralną jaką
nam ten duch daje, walczyć musimy i powinniśmy, do-
póki sami z sobą nie urządzimy się i przez usiłowania
ciche a wytrwale nie wyrobimy potęgi materyalnej. Ma-
nifestacje więc, tylko w pewnych razach i okoliczno-
ściach są potrzebne, a kuszenie się na zbrojne powsta-
nie bez poprzedniego obrachowania się i wyrobienia
w sobie siły materyalnej, dzisiaj jest jeszcze przedwczes-
ne. Nadejdzie czas zbrojnego wystąpienia i wtedy, nie-

mając już kłopotów sami w sobie, mocni i zgodni a pewni zwycięstwa wystąpimy. Teraz z inną bronią wychodzimy na bój z wrogami! Oni mają rządy, prawa niesprawiedliwe, armaty i bagnety; my mamy Boga, ducha narodowego, potrzeby słuszne i przez wszystkich uznane i siłę moralną, jaką Bóg obdarza krzywdzonych i prześladowanych. Wielka to i potężna siła! Ona już raz w Lutym r. b. pokonała na jakiś czas wroga. Rządy nie są w stanie pozbawić nas tej siły, lecz broń mogą jeszcze dzisiaj z rąk wytrącić.

Z bliznami niezagojonemi i z krwi jeszcze nie otarci, Mieszkańcy Warszawy, wzywamy wszystkich Rodaków, w imię wolności Polski i pomyślności całego Narodu, do zgody i miłości wzajemnej. Podniesienie włościan najliczniejszej klasy ludności do stanu obywatelstwa, rozszerzy podstawy dla idei i pracy narodowej, wzmocni i uorganizuje kraj i da nam niespożytą siłę. Niechaj więc szlachta łączy się z włościanami, jako bracia z braćmi. To, co różniło te dwie klasy ludności: ciemnota i pańszczyzna, wspólnymi siłami wkrótce zniknąć powinny. Szlachta ożywiona dobrą wolą, spieszenie choćby z poświęceniem części korzyści materialnych, niechaj przeprowadzi oczyszczanie tam gdzie go jeszcze nie ma, a przez nie dąży do uwłaszczenia, niechaj zakłada szkoły i uczy włościan, bo dopóki włościanie nie zostaną obywatelami, dopóty jarzmo cięższe nam będzie.

Wy zaś włościanie z ufnością zbliżajcie się do dzieciaków, bo od zgody z nimi wasze i wszystkich szczęście zależy. Pan, który włościanina obje i skrzywdzi, jak i włościanin, który słuchając podżegaczy, występuje przeciwko panu, są występnyymi w obec narodu.

Sami się uczyć, kształcić młode pokolenie i wzajemnie objaśniać co do naszego położenia powinniśmy. Nikomu, staremu i młodemu, kobiecie i mężczyźnie, od tej pracy usuwać się nie wolno.

Nie wiercie rządowi, który ani jednej obietnicy nie dotrzymał i zawsze nas oszukuje! Odsuwajcie jego namowy i nie szukajcie pomocy od niego, bo nam ją da zatrutą ręką! Processa i spory rozstrzygajcie sami między sobą, a nie szukajcie zadość uczynienia w sądach i w urzędach. Gdzie się tylko rząd dotknie swoją ręką, niechaj znajduje niechęć i niewiarę. Jego gwałty, strachy puszczane, groźby, trwożyć nas nie powinny. Silni zgodą i miłością, osłabimy rząd nieufnością i wstrętem, jakim powszechnie zostanie obdarzony i sprawimy, iż groźb i bezprawia bez własnej szkody, jak to już i teraz po części ma miejsce, wykonać nie potrafi. Gdy włościanie z dziedzicami łączą się jak dobrzy sąsiedzi i bracia a z nimi mieszczanie i rzemieślnicy, będziemy w stanie wszystko przeprowadzić i zwyciężyć.

Żydzi okazali polskie uczucia i są także naszymi braćmi, są takimi jak i my Polakami, chociaż innej wiary. Więc i oni z resztą narodu, a naród z nimi

w zgodzie, w braterstwie i w spólnych usiłowaniach dla pomyślności i niepodległości kraju, niechaj pracują!

Bracia nasi na Litwie i Rusi, od wieków z Polską dobrowolnie złączeni, niechaj odsuwają namowy moskali i Niemców usiłujące ich poróżnić z rodakami na Mazowszu, w Wielko- i Mało-Polsce mieszkającymi. Wszystkie te ziemie aż do Gdańska są jedną Polską i wszyscy mieszkańcy pomimo różnicy stanu, języka lub wiary są rodakami i Polakami. Zgoda więc powszechna, jedność zupełna, niechaj wszystkich ożywia i będzie celem dla wszystkich!

Zaczynając od Boga do którego we wszystkich świątyniach wnosimy modły o oswobodzenie Ojczyzny, — porzucmy zbytki, hulankę i niepotrzebną weselość. Czarno ubrani na znak smutku w jaki nas rządy wprowadziły; nośmy ubrania Polskie, nikogo za inne ubrania nie prześladowaj.

Kto zna obce języki, a mianowicie niemiecki i moskiewski, niechaj nim nigdy na polskiej ziemi, do żadnego Niemca ani Moskala nie przemawia.

Opinia publiczna mocno i silnie wyrobiona, zastąpi nam brak władzy narodowej. Ona będzie władzą powstrzymującą tych, którzyby dla egoizmu i interesu materialnego, poświęcili pożytek ogółu. Ona zmusi i nauczy zapatrywać się na kwestye społeczne ze stanowiska obywatelskiego i przekona o potrzebie braterskiego postępowania z włościanami. Ona ureguje również godnie i właściwie stosunki wszystkich w ogóle i każdego w szczególności tak co do rządu jak i dróg rządowych. Ona wpłynie na prywatne i publiczne każdego postępkę, zniszczy stronnictwa i swarliwość.

Złych ludzi i splamionych podłym służalstwem u rządów obcych, odsuwajcie od siebie, wypędzajcie ze swego koła. Nikt nie może bezkarnie podlić się, szkodzić narodowi i sobie poniżać.

Zamiast szukać sobie chleba w wojsku lub w jakiej podłej służbie, niechaj szukają go w rzemiośle, w roli, w handlu i w innych uczciwych zatrudnieniach.

Nie rozrzucajmy grosza na próżno, a chętnie go dawajmy na potrzeby Ojczyzny, na wsparcie biednych, na broń, na książkę lub obrazek polski. Pomagajmy sobie wzajem i wspierajmy w każdej potrzebie, a wnet dojdziemy do mocy, którą wrogów wypędzimy z kraju.

Nie od rządu nie spodziewać się, niczego nie oczekiwać, ze wszystkiego korzystać i załatwiać potrzeby kraju, wspólnymi i zgodnymi siłami — a nauczymy się wszyscy, gdy czas przyjdzie stać na polu bitwy i zwyciężyć orężem. Tą drogą nie szafując sposobów na próżne pokuszenia, dojdziemy do szczęścia ogólnego, do Polski wolnej i niepodległej.

Niech żyje Polska! Niech nikt dla Polski pracy, grosza i życia nie żałuje!

Mieszkańcy Warszawy.



Bóg i Ojczyzna!

Balwochwalca brutalnej siły, rząd moskiewski, grubo się przerachował w sprawie naszego ruchu narodowego. Ufając grozie żelaznej i nieubłaganej swojej prawicy, walcząc długo z objawami ducha narodowego, jakimi były śpiewy i obchody religijno narodowe, i srodze w tej walce się zochydzisz, pragnął on szczerze spotkania się karabinów z gołymi pięściami i w tym celu przyspieszył wybuch powstania niesłychanym w dziejach proskrypcyjnym poborem. Powstanie wybuchło i rząd moskiewski radował się w duszy, że wybuchło jak sobie życzył, przed czasem, nim dostateczne materiały nagromadzonemi być mogły. Tutaj niemałe spotkało go rozczarowanie. Rewolucya z kijami jęła mu dopiekać do żywego, odradzała się co chwila jak fenix z popiołów i szerzyła jak strumień wezbrany. Telegramy Dziennika powszechnego rozbiły oddziały po oddziałach a oddziały rozbite podnosiły coraz groźniej głowę; Petersburg stawiał terminy, ale nieposłuszne powstanie słuchać ich nie chciało.

Idąc za taktyką wszystkich rządów despotycznych a słaby rząd moskiewski kłamał spokój przed Europą i sobą. Chwytał się tego kłamanego spokoju jak deski zbawienia, ale i ta umknęła się w miarę wzmagającego się niebezpieczeństwa. Kto zna hardość moskiewskiego rządu, ten tylko ocenić potrafi, jaki zamęt strachu i niepewności wrzeć musiał w głębi ducha rządzących Rosyą w chwili, gdy dumny car skłonił się nareszcie do zrobienia pierwszego kroku pojednania (?) względem powstania polskiego. Bo już cię Moskale amnestyi carskiej w chwili, gdy car zwyciężcą nie jest, gdy powstanie coraz ogromniejsze przybiera rozmiary, nie mogli uważać i świat cały inaczej uważać jej nie będzie, jak tylko za krok pojednawczy.

Dla Polaków — pojednania z ciemnocyflem narodu niema, niema możebności żadnych układów między Polską a Moskwą. Polacy nie uznają Alexandra II, bo uznają Rząd Narodowy, który rzucił rękawicę boju moskiewskiemu najazdowi. Dla Polaków akt amnestyi

niema najmniejszego znaczenia, bo oprócz kilku zdrajców, którzy stracili uczciwe Polaka nazwisko, nikt z carem Moskwą w konszachta wdawać się nie chce. Nie mamy więc potrzeby rozpatrywać tutaj możebnych skutków tego nowego moskiewskiego szalbierstwa, ale abymy coraz lepiej uczyli się poznawać wroga, z którym walczymy mamy, powinniśmy poświęcić chwilę uwagi powodom, jakie Moskwę do tego skłonić mogły.

Pierwszym powodem był niewątpliwie strach. Strach przed powstaniem, które tém groźniejszym się staje, im dłużej pomimo klęsk się utrzymuje. Bo nie ten straszny jest wrogiem, co w danej chwili, ze szczęśliwych korzystając okoliczności, raz i drugi odniesie zwycięstwo, ale ten co klęskami i niepowodzeniami się wzmacnia, co umie przetrwać najtrudniejsze położenie i najcięższe przebyć próby; bo taki tylko pokazuje, że ma nieprzebrane warunki siły, niewyczerpane żywioły przyszłości. A takim bez wątpienia jest charakter obecnego powstania. Ktokolwiek zna jego dzieje, wie dobrze, że nam dotąd walka nie szła ani łatwo ani rozkosznie, że przeszliśmy ogromne trudności i krwawe klęski — a przecież każdą trudność przełamuje niepożyty duch poświęcenia i wytrwałości, każdą klęskę wetuje ciągła do nowej walki gotowość. Powstanie rośnie, olbrzymieje. Ograniczone z początku na kilka województw, objęło dziś Żmudź, Litwę i Ruś, a chwilowe niepowodzenia w jednej okolicy, nagradzają nam świetne rezultaty w innych kraju naszego częściach. Dziś śmiało powiedzieć możemy: każdy powiat polski pod zaborem moskiewskim jest w powstaniu, lub się do niego czynnie gotuje. Tęj powszechności powstania i tej jego wytrwałości mimo klęsk i niepowodzeń przelecieli się Moskale.

Drugim powodem było parcie potężne opinii wszystkich ludów Europy na rządy, z których trzy najpotężniejsze dziś już zmuszone zostały do wspólnego wystąpienia w sprawie Polski. Leniwo i niechętnie zabierały się do tego rządy, nieskore do wyjścia z małodusznej polityki, holdującej interesowi chwili, — ale skoro

sprawa Polski rozkołysać je i rozrzuścić potrafiła, car poznał całą wagę i doniosłość tej sprawy. Nie mógł on przeoczyć, że sprawa owój Polski, ofiary despotycznej przemocy, deptanej nogami katów, stała się dogmatem moralnym sumienia ludów, a przez ludy wywarła tyle na rządy nacisku, że te w assekuracji choć dalekiej, niemniej przeto znaczącej, przed nią stanąć musiały. Jednocześnie wyprawione przez Francją, Anglią i Austrią noty za Polską (dnia 11. kwietnia), były zatém drugim powodem, dla którego car pospieszył z amnestją.

Trzecią wreszcie a nikczemną pobudką była chęć nawiedzenia Narodu na pokuszenie. Jak oprawcy pierwszych Chrześcian najśrodsze zadawali im katusze, a później pokazywali im w perspektywie wygodne i spokojne życie, kusząc ich tym sposobem do odstępstwa, tak i Moskale zaczęli od mordów, pożogi i niesłychanych okrucieństw, chcieli rozniecić pożar socjalnej wojny przez podburzanie ludu, zagrozili wreszcie zaborem wszystkiego mienia patryotów,— a gdy Naród nie uląkł się mordów ani nędzy, gdy lud nie dał się użyć do niecnego dzieła zniszczenia, postanowili ostatniego spróbować środka, rzucić ziarno dezercyi w obozy powstańcze, zachwiać słabszych obietnicą amnestyi, aby skusić do odbieżenia świętego sztandaru niepodległości i wolności. Gwałciciel wszelkich praw bożych i ludzkich, wystąpił carat w manifeście swoim w imieniu przywrócenia porządku; oprawca przez tyle lat męczenniczego Narodu, obiecał ogólnikowo „nową erę polityczną.“ Zmuszony okolicznościami i własną słabością, wycedził przez zaciśnięte zęby kilka słów górnobrzmiących, aby otumanić Europę i dać nowy dowód, że niema miru między Polską a caratem!

Kończymy silném zapewnieniem dla tych, co tego zapewnienia potrzebują, że Naród żadnej amnestyi nieprzyjmie i za nową ją dla siebie obelgę uważa; że reformy obiecane i błogi spokój w perspektywie ukazywany Polaków w Polsce skusić nie potrafią, ani tych, co krew leją, ani tych, co na innój drodze służąc Ojczyźnie, zagrożeni są utratą resztek swojego mienia. Owszem Naród dzielniej i silniej niż kiedy poprze powstanie, aby sobie, światu i carowi dać czynny dowód, że chce Polski wolnej i niepodległej, a nie reform i amnestyi.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

W Imieniu Komit. Centr. jako Rządu tymczasowego
Dyrektor Wydziału Wojny.

Nr. 39.

Dnia 25. marca 1863.

Rozkaz ogólny.

Ponieważ oddziały powstańcze, parte siłami nieprzyjacielskimi, kilkakrotnie ośmieliły się, bez koniecznej potrzeby, wraz ze swemi dowódcami uchodzić za granice moskiewskiego zaboru, przynosząc tém ogromne straty i demoralizując inne hufce naszego powstania, uczulem się w obowiązku postanowić co następuje:

Każdy dowódzca oddziału uchodzący sam, albo ze swoim oddziałem, za granice moskiewskiego zaboru, oddany zostanie pod sąd wojenny, i jeżeli nie przedstawi słuszných powodów przejścia granicy, opublikowany będzie jako zdradzający świętą sprawę i odsunięty od wszelkiej na przyszłość komendy.

Oficerowie niżsi, w razie ucieczki dowódców, obowiązani są bezzwłocznie objąć opuszczoną przez dowódców komendę.

Pojedynczo przechodzący granice oficerowie, podoficerowie lub żołnierze, bez urlopu na piśmie, uważani będą za zbiegów i ogłoszeni w rozkazach dziennych.

Zakazuje się również przechodzić, bez wyższego rozkazu, z jednych do drugich oddziałów. Oficerowie jakiegokolwiek rangi, podoficerowie i żołnierze dopuszczający się tego, również jak dowódcy przymujący ich do swych oddziałów, pociągnięni będą do odpowiedzialności.

Dyrektor Wydziału Wojny
Jenerał J. Wysocki.

Komisarz Pełnomocny
Rządu Tymczasowego.

Dnia 6. kwietnia 1863.

Oddział powstańców, który w pierwszych dnia kwietnia wkroczył w granice Województwa Krakowskiego, nie zdołał zgromadzić dostatecznej ilości ochotników do niesienia posiadanej broni. Po raz to pierwszy w ciągu obecnej walki, nie dla braku oręża lub amunicyi, których było pod dostatkiem, lecz dla braku patryotycznej chęci tych, którzy zobowiązani byli do wzięcia udziału w wyprawie, spełzło na niczem przedsięwzięcie zaopa-

trzone] w dostateczne środki wykonania. Wezwania, rozkazy, groźby nawet nie nie skutkowały, a mimo znacznej liczby młodzieży, 600 nawet na punkt zborny nie stanęło.

Tak szczupły oddział powstaniec, osłabiony jeszcze został przy pierwszym orężnym starciu ucieczką stu przeszło zgromadzonych do walki ochotników, i mimo korzyści nad nieprzyjacielem odniesionej, rozproszył się zupełnie.

Przeciwko dezertrom narodowych hufców, a zarazem przeciw Naczelnikom oddziałów chroniących się za granicę moskiewskiego zaboru, Dyrektor Wydziału Wojny Jenerał Józef Wysocki stanowi w Rozkazie Ogólnym (Nr. 39 dnia 25. marca) co następuje:

„Każdy dowódzca oddziału uchodzący sam, albo „ze swoim odeziałem, za granicę moskiewskiego zaboru, oddany zostanie pod sąd wojenny, i jeżeli nie „przedstawi słusznych powodów przejścia granicy, opublikowany będzie jako zdradzający świętą sprawę, i „odsunięty od wszelkiej na przyszłość komendy.

„Oficerowie niżsi, w razie ucieczki dowódców, obowiązani są bezzwłocznie objąć opuszczoną przez dowódców komendę.“

„Pojedynczo przechodzący granicę oficerowie, podoficerowie lub żołnierze, bez urlopu na piśmie, uważani będą za zbiegów i ogłoszeni w rozkazach dziennych.“

Lecz obok przestępców objętych Rozkazem Dyrektora Wojny znajduje się wielu, którzy nie bacząc na własne zobowiązania lub otrzymane rozkazy nie stawali się na pole walki. Za to haniebne zapomnienie patriotycznych obowiązków ścigani być powinni przez opinią publiczną równo z rzeczywistymi zbiegami. Nieufność bowiem do dowódcy lub chęć należenia do wyprawy innego Naczelnika, nikogo usprawiedliwić nie jest w stanie, bo miłość Ojczyzny nakazuje stawać pod chorągwią tego, który pierwszy wyrusza w pole przeciw wrogowi, — a komendanci werbujący dla siebie zwolenników na potępienie zasługują, nie tłómacząc bynajmniej własną winą tych, którzy posłuchali faszywego głosu i zgubnych namów.

A więc patriotyeczni stróże narodowego honoru za odstępców ojczyźnej sprawy i wojskowych zbiegów uważać powinni wszystkich, co nie spieszą na wezwania powołujące ich do wzięcia udziału w walce. Pozbawiony w obecnych okolicznościach środków ukarania tak ciężkiej winy, do opinii publicznej odwołać się muszę, w przekonaniu, że moralnym swym wpływem zastąpi ona brak materyjalnej siły i ociągających się zmusić potrafi do pełnienia obowiązku. Z mojej zaś strony drukiem na przyszłość ogłaszać będę listy imienne osób,

któreby mimo ciężącego na nich obowiązku, nie stanęły pod broń za danym rozkazem.

Cięższe daleko jeszcze od wojskowego zbiegostwa, lubo nieliczne przestępstwa popełnionymi zostały w ciągu dni ostatnich.

Kilka indywidualów dopuściło się zbrodni przedawania efektów narodową własnością będących. — Dołożę starania, aby ich nazwiska podać w zgardzie publicznej, samych zaś zbrodniarzy oddać przy pierwszej sposobności pod wyrok Sądów wojennych lub kryminalnych Polski powstającój.

Jako objaśnienie do świeżo wydanego przez Cara Aleksandra aktu amnestyi, jako żywy dokument dotykalnie pouczający jak rozumieć należy pojednawczego ducha moskiewskiego, niech służy fakt następujący:

Ośmdziesięciu powstańców wyszło ze Żmudzi w Augustowskie, zdążając na zachód, gdzie się ze znaczniejszym oddziałem połączyć mieli.

Przeszedłszy Niemen i minawszy Sejny dostali się szczęśliwie w okolice Augustowa, stósownie do wyższych rozkazów unikając o ile można spotkania z Moskalami. Atoli patrol moskiewski wysłany z Augustowa napotkał ich przypadkiem odpoczywających w okolicy bagnistej i walka stała się nieuchronną. — Kilka trafnych strzałów, które zaraz z początku padły w szeregi moskiewskie, przekonały porucznika dowodzącego patrolem, że to nie przelewki, — postanowił więc wygodniejszą drogą dojść do zwycięstwa. Rozkazał żołnierzom podnieść kolby do góry a zdziwionym powstańcom dał znać, że chce parlamentować. — Propozycya przyjęta została a trzech Polaków udało się do oficera na rozmowę. Oba oddziały z bronią na ramie oczekiwały na rezultat. — Oficer przybył do siebie powstańcom oznajmuje wtedy o znanym sfałszowanym rozkazie Rządu Narodowego, w którym tenże niby złożenie broni wszystkim oddziałom polskim poleca. Na dowód okazuje im jakiś dziennik, w którym rozkaz ten i towarzyszące mu niby okoliczności z największą dokładnością były opisane. — „Widzicie teraz jak rzeczy stoją, — mówił oficer — naczój daremnie mordować się mamy nawzajem? Podajmy sobie raczej ręce i uściskajmy się jak bracia!“ — poczem ręka w rękę z owemi 3ma wysłannikami zbliżył się do oddziału polskiego. Falszywy rozkaz fałszywym poparty dowodem, kłamana wreszcie serdeczność oficera, uwiodły naszych. Rzucili broń krzyknawszy: „Niech żyje Polska! niech żyją bracia nasi Moskale!“ i poczęli się ścisnąć i całować z ofice-

rem. Atoli na dany przezeń znak żołnierze moskiewscy otaczają bezbronnych i zaczyna się mord okropny, — 55ciu padło ofiarą haniebną zdrady — reszta ratowała się przecież ucieczką. —

Fakt ten autentyczny, krótko opisany, sam z siebie najdobitniej przemawia. — Wstrzymujemy się z wszelkimi nad nim uwagami. —

KORRESPONDENCYA.

Z Opatowskiego i Radomskiego.

Pułkownik Czachowski z oddziałem 700 ludzi, uzbrojonych w sztucery z bagnetami i w ogóle doskonale umontowanym i karnym, po bitwie pod Grochowiskami, przeszedł w Województwo Sandomierskie i pociągnął ku Brodom, zakładom górniczym w lasach Hżeckich położonym. — W Brodach zastał konstituujący a organizujący się tam oddział majora Grylińskiego. — Na początku wielkiego tygodnia pułkownik Czachowski, przez lasy Hżeckie i łączące się z niemi lasy około Jedlni położone, przeszedł w okolice téjże Jedlni, dla złączenia się z oddziałem majora Turkietego, zorganizowanym około miasteczka Warki, a w owęj już chwili konstituującym w lasach około Kozienic i Jedlni. Oddział majora Turkietego zorganizowany jak powiadam w okolicach Warki i liczący około 1000 ludzi, w dniu 21 marca, pociągnął ku Kozienicom i rozłożył się w lasach między Kozienicami a Ryczywołem — w dniu 25 t. m. w dzień Zwiastowania NMP. przeciw temu oddziałowi wysłane zostały 2 roty piechoty i 60 dragonów z Radomia, a następnego dnia 2 roty piechoty i 2 działa pozycyjne z twierdzy Iwangrodu. Dwa te połączone oddziały, atakowały nasz oddział 26 z rana — walka trwała krótko — nasi utrzymali swą pozycją w lesie, straciwszy 6 ludzi, — Moskale zaś po stracie ludzi 10, cofnęli się ku Kozienicom, i po godzinnym odpoczynku, wrócili częścią do Radomia, a częścią do twierdzy Iwangrodu. — Mówiąc o oddziale Tur-

kietego wspomnieć muszę, że oddział ten mieścił w sobie znaczną ilość włościan z okolic Warszawy, Mniszewa i Kozienic, i że usposobienie włościan, począwszy od Wilanowa, na całym trakcie kozienickim, jest jak najlepsze; że nietylko całym sercem podzielają świętość naszej sprawy, lecz gotowi są poprzeć i popierać ją czynem. Można toż samo powiedzieć prawie o całym Radomskiem. Po utarcze 26 z. m. oddział majora Turkietego przez tydzień, aż do przyjścia pułkownika Czachowskiego, swobodnie w okolicach kozienickich przebywał, a w czasie tym objął dowództwo nad nim pułkownik Kononowicz; — za przyjściem pułkownika Czachowskiego, w Wielką Środę, oba te oddziały złączyły się z braterską serdecznością, i dowództwo jednogłównie ofiarowanem zostało puł. Czachowskiemu. Bliskość obozu puł. Czachowskiego alarmowała Moskale w Radomiu, mimo przeważającej siły jaką tam posiadali, i w wielki tydzień kilka dość silnych oddziałów przeciw niemu posłali, maskując swój pochód. — W Sobotę Wielką pułkownik Czachowski stanął w 1800 blisko ludzi w Zwoleniu, dowiedziawszy się jednak o silnych oddziałach moskiewskich przeciw niemu wysłanych w 1 dzień Wielkiej Nocy, zwyczajnym pochodem pociągnął ku Hłży, gdzie stanął, niezaczepiany po drodze, 7. kwietnia, Moskale zaś pozbywszy się niemiłego im a groźnego sąsiada, atakować go i ścigać dalej nie śmieli. — Pułkownik Czachowski pociągnął ku św. Krzyżowi, w okolicach którego rozłożył się z całym oddziałem, podzielonym i rozstawionym w punktach strategicznych.

Organizujący się oddział majora Grylińskiego, z każdym dniem wzmacnia się, i w krótkim czasie będzie mógł w pole wystąpić. W okolicy naszej ruch pułkownika Czachowskiego, bliskość organizującego się oddziału majora Grylińskiego, wywiera wpływ jak najbardziej korzystny na wszelkie warstwy ludności. Czerpiemy pełnymi piersiami powietrze wolności, jakie one ze sobą przynoszą. Nieliczne zaś oddziały Moskiewskie po miasteczkach konstituujące, zmęczone i wyniszczone zupełnie są upadłe na duchu.

Główna Kwatera Pieskowa Skala dnia 3go Marca 1863 r.

NACZELNIK WOJSKOWY

WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO I KRAKOWSKIEGO

DO

OBYWATELI Z POD ZABORU AUSTRYACKIEGO!

Od czterdziestu dni jesteśmy w zapasach z najazdem moskiewskim i pokazujemy, że mimo obalamucenia ludu włościańskiego, mimo obojętności obywatelstwa ziemskiego, mimo nawet dość czystej zdrady, téj niegdys tak walecznej, światłej i patryotycznej szlachty, umiemy opór stawiać a nawet wstępnym bojem zwalczać dzicz azyatycką.

Od czterdziestu dni dochodzą nas wieści, listy i deputacye Wasze, że biegniecie nam w pomoc, że zbieracie fundusz na broń, że ją zakupujecie, że broń i ochotników przysielacie do naszych obozów.

Od czterdziestu dni kłamiecie waszemu pochodzeniu, bo Moskwa znów toczy krew z łona Matki naszéj a Wy sejmikujecie. —

Możeście już zaspokoili sumienia Wasze, lecz nas nie złudzicie i sądu historyi nie sfalszujecie. Posylacie podobno po broń aż do Belgii a w ręku Waszym jest 50.000 dubeltówek, na każdym folwarku macie kosy, każdy kowal uzbroi Waszego ułana. — Z taką bronią od czterdziestu dni idziemy na bagnety, sztucery i działa gwintowane carskich niewolników. — Przed taką bronią Moskwa nauczyła się drzyć.

Nagromadziliście podobno zapasy ubiorów, koszul i bótów a nasi żołnierze boso i obdarto maszerują i biwakują po błotach i śniegach. —

Bracia z pod zaboru austriackiego! Chwila już tylko a przestaniecie należeć do naszéj Ojczyzny olbrzymiej cnotą i męczeństwem. —

Chwila już tylko, a zwyciężeni czy zwycięscy nie podamy Wam dłoni bratniej. —

Jenerał Marjan Langiewicz.



10
Wysokie C. K. Prezydium Namiestnictwa!

Decyzya C. K. Urzedu Powiatu: w Rozwadowie
z 24.^o List. 861 do l. 271. tu w odpisie sub a za,
taoczona, zostatem zasadeony na karę pie-
niężną w kwocie 50 złr. W. A. za spiewanie
piesni: „Bore! cos' Polske" podczas nabożeń-
stwa zabołnego za s. p. Arcyb. Pijatkowskie-
go w dniu 19.^o List. 861 w Koscielu Roz-
wadowskim odprawionego, która czuje
się być udręczoneym i amuszony na
przeciw tej do Wys. C. K. Prezydium odwo-
tać się. -

Ponieważ podczas badania protokolarnego
ze mną na dniu 23.^o Listop. 861 w Kan-
celaryi Urzed. Pow. w Rozwadowie przed-
siwziętego, na zrobione mi pytanie czy,
tam piesni: „Bore! cos' Polske" i „Dymem
procarow" spiewal? odpowiedziałem, że
pierw wymankowana piesń nie tylko
spiewatem, ale nawet onej spiew sam
rozpoczałem - zaś co do drugiej piesni,
dla tego tylko w niej nie brałem udziału,
tu, albowiem nota w niej nie była mi
dobrze znana - a przytem zastrzegłem
sobie, że gdybym za spiew ten nadspo-
dziwianie, do jakiej kolwiek Mary
pociągniętym został, wyjaśnię powo-
dy dla których piesń tę odspiewatem.
Przeto najsamprzód wyszczególniam

72

te powody, które jako przeciw dowody
powyższego osądzenia uważać upraszam.
1) Podobato się Najwyższemu, iż urodziłem
się Polakiem, jeszcze prawie w dziecin-
nym wieku, nauczyłem się od mojej
czcigodnej matki pieśni: Bóże coś Pol-
skę i tę spiewałem nie tylko wgro-
mie familii i przyjaciół, ale także nie-
raz przy różnych obchodach religijnych
i kościelnych, gdzie zdanem mojem a
zdanem każdego rozumiejącego język
polski w pieśni tej nie znajduje się
nic takiego, co by w czem kolwiek u,
bliżej mogło rządowi monarchii austr.
a tem mniej wywołać mogło przeciw
temu demonstracyje, lub niechęć lub
nareszcie pobudzić do wzburzenia u,
mysłów gdyż nadto w tej pieśni nie
ma nawet najmniejszej aluzyi, ty-
crącej się Rządu, najtwardszemu nam
panującego monarchy. Na dowód tego
zdałam tutaj pod 6 odpis tej pie-
śni, która na dniu 19^{go} Lutego r. 1841.
w kościele Browadowskim pod czas
swoego nabożeństwa świątecznego spiewa-
łem. A jeżeli w niej jest wzmianka o
tyranach, i prośba do Boga o uwolnie-
nie od srogięgo jarzma, w które po-
padła niewesośliwa Ojczyzna moja,
rządowi rosyjskiemu podbita, niewy-

nie wypływa ztąd, aby zwał w pieśni wy,
razony odnosił się do Rządu austriackiego,
którego realnym interesem nie było i
być nie może tłumienie narodowości
polskiej dla dźwignienia protegi mo,
carstw sąsiednich - i nie wypływa
ztąd bynajmniej, aby Rząd austriacki
uznający narodowości swych ludów, i
dozwalający ich wolnego rozwinięcia,
broniający religji katolickiej, a szanu,
jący przy tem inne wyznania, poro,
wonywał się z tyraniską władzą są,
siedniego szymatyckiego rządu, wie,
mierzącego Kościół katolicki, i mo,
dującego bez litości braci moich Po,
laków garnących się przed Ołtarze
Pańskie, a błagających o litość i mi,
łosierdzie Najwyższego. -

2) Z powyższego wynika, że pieśń ta
piękna, i wzniosła, niespiewałem, i
spiewać nie mogłem w celu zrobienia
jakiegokolwiek demonstracyi, jakże C.
K. Urząd Powiatowy w wstępie swo,
jego powyższego ^{kasandomiz} upatruje, lecz odspie,
warne onej w obec ludu klas rozma,
itych w świątyni Pańskiej zgro,
madzonego, i wraz z nim wznatem za
najwłaściwsze ^w & chwili, kiedy je ki
bitych, mordowanych, i konających
w męczarniach braci naszych doła,

tuja, uszów naszych od blizkiej gra-
nicy niesacres'liwego Kraju - Któremu
porwolono nosic' nazwisko Strólestwa
Polskiego.

3) Spiewatem tę pieśń: „Boze cos' Pol-
skie” w Kościele - glosno, i bez najmiej-
szej, ^{obawy} albowiem przekonany bytem, ze
Kład tak silny, i podnoszący instytu-
cye liberalne, nie moze widzieć nic
obrazajacego dla siebie w modłach spo-
kojnych i powaznych wznoszonych do
P. Boga - ze owym uszanuje uszu-
cie tak godne i wznioste, skutkajace
ulgi jedynie w modlitwach i pocie-
szeniach ^w religii - bo nadto przekonany by-
tem, ze spiewanie tej pieśni żadnym
paragrafem Kodeksu Karnego, ani
tez innym przepisem nie byto za-
bronione - Dopiero z wiadomienia
C. K. Ur. Powiatowego w Rozwadowie
z 31^{go} Lipca 86 do l. 254. mnie w
Dniu 2^{go} List. b. m. doręczonego, po-
wiatem wiadomość, ze tenże U-
riad Powiatowy dostal polecenie aby
spiewania kilku wyszczególnio-
nych pieśni, między temi: „Boze
cos' Polskie” przy uroczystościach
i obchodach Kościelnych zapobiegał
i przeciw tym którzy by w spiewa-
niu owej pieśni udział brali, we-

12

Dług C. rozporządzenia z 20 Kwiet. 854 sobie
postąpił, a czego domyślać się należy,
i Wysoki Rząd spiewu tego sobie nie
ryczy, lub takowego zakazuje.

Przypuszczamy więc (ale nie przyma-
wamy) gdyby pieśń: „Boże! coś Pol-
skie” rzeczywiście była Rządowi nie-
przyjemna jak ja C. K. Ur. Low. w swo-
jem kasadremu powyższem nazywa,
to przecież za odspiewanie jej jeszcze
przed nastąpieniem zakazem miejsce
mającym, do kary pociągniętym być
nie może.

4) Spiewałem tę pieśń, abym jako Pol-
lak uoxat pamięć Najczcigodniejsze-
go z Pasterey naszych z powodu te-
gor spiewu Drezonego i przesładowa-
nego, a którego Bóg Dobroliwy dla te-
go powołał do siebie, aby wystuchać
skargi z soba poniesionej, a którego
testamentem swoim zobowiązał nie
tylko duchowieństwo, ale także cały
świat Katolicki do bronięcia praw
Kościoła powszechnego t. j. praw
tych, których obrońca pierwszym jest
tego C. K. Apostolska Stolica -

5) Nie mniej spiewałem tę pieśń
dla tego, aby głoś Polaków podlega-
jących berłu dwustryackiemu doszedł
do uszu braci Królestwa Polskiego,
i dla przekonania, iż nie mogą

Im nieś' innej pomocy, przynaj,
mniej ta, czynmy błagalne głosy do
Boga jedynego obrońcy uciskanych
& Ich je krami wydobywającemi się z
pod ^ukrutów szysmatyckich - na o,
statek

O spiewałem tę pieśń z tej przyczyny,
albowiem takowa bez broniemia i
zakazu niemal we wszystkich pro-
wincjach Państwa spiewana była, tak
w głównych miastach prowincjonal-
nych, jako też w samej stolicy Mo-
narchii pod bokiem wszystkich i Naj-
wyższych władz - a podobne nabożeń-
stwa przez Najwyższe duchowen-
stwa celebrowane były - które to
niezaprzeczone celebry i spiewy wszy-
stkie dzienniki tak polskie jak ni-
emieckie głoszą - nawet ostatnie pieśń:
„Boże! coś Polsko!” w niemieckim
przekładzie rozpowszechniły, jak
to najlepiej dowodzi N^o 116. Presse z
29 Kwiet. 861 które tu tutaj w oryginale
sub c. Dotacam. -

Skonczę niniejsze moje odwołanie
się z tem błogiem przekonaniem że
postąpiłem sobie w szczerem wyzna-
niu wiary mojej, jako Polak, jako
chrześcian, jako człowiek i zachowujący reli-
gię swoją, a nie naruszający w ni-
czem obowiązków wernego obywatela

13

la Najjas. Cesarza austriack: Kłore,
go przewodkom praw gjoowie moi wielkie
oddali ustugi: między tymi, Hieronim
Lubomirski w prostej linii pradziad
mój: Kłoren w odsieczy Wiednia odzna-
czył sie, Dowodząc lewym skrzydłem
armii zwycięskiej, a później własnym
kosztem ubroiwszy hufce obrojne, wal-
czył z nieprzyjacielem Chrościanaństwa
lat kilka w Węgrzech - a od Cesarza
Leopolda I mianowanym był głównym
Dowodzącym artylerją całej armii austr.
Zwane są całym światem wnioski sa-
miary, jaka, najmiłosćciwiej nam pa-
nujący monarcha przyjął kasade
Prządów swych, znana nam jest Pa-
lakom ~~z~~ wola Najwyższa Jego z
20^o Paźd. 860 względem przywró-
cenia prawod Boga nadanych wszy-
stkim tak rozmaitych narodowości w
Jego Państwie rozpiętym ludom;
I już błogie następstwo woli Jego w
rzycie wchodzi - bo dla młodzieży na-
szej w sakrotach nowa gjerysta kabro-
niona, nie jest - władze polityczne po-
półku do nas piszą, a Trybunaty spra-
wiedliwości w narodowych językach
wydają wyroki.

I miałyby tylko najniższe Władze
administracyjne, jakimi są urzęda
Powiatowe. Także Najjaśniejszego Pa-
wa w innem wystawiać surette? lub

19
a blagajacym jedynie o miłosierdzie
dla cierpiących braci, wart bym był
Ich słusnej uwagi. Upraszam
zatem o aniesienie powyższego powołanego
zasądzenia Urzędu Powiatowego - a
gdyby nad spodziewanie W. C. K. Prezy-
dium Namiestnictwa nie skłoniło się
do cofnięcia błędnego zdania o karze
godności spiewu „Bore! eos Polaké”
- natomiast nie chcąc być dotkniętym
wyższą karą niż inni, proszę, ażeby
wymierzona kara 50 Str. na karę a,
reszta przemieniona została.

Kowadów 6^o listop. 861

Jerzy Książę Lubomirski
właściciel dóbr

16
1
Mowa

na nabożeństwie z tablicą za J. Księcia
Adama Czartoryskiego, zmarłego w grudniu
1857 r. w Paryżu, 15⁹ Lipca 1861 r. na wygnaniu
w Dubiecku 24⁹
Lipca 1861. —

"Wystawiajmy mężi chwalebne i Ojcie nasze w ro-
"dzaju swoim - rozkazujcie ludowi kraju was-
"go - starajcie się o przeciwieństwo - Ciągnijcie
"w spokojny pogrzebione, a stawa ich żyje,
"a chwata ich niech opowiada Troski!"

W Bogu zgromadzeni! Bracia Rodacy!

Przybyliśmy dzisiaj do tej świątyni pańskiej,
aby, złączony nasze serdeczne wytknięcie
do ofiar i modłów kapitańskich, utwierdzeń
my mogli Najwyższego o spokojnej dla duszy
s. p. J. Księcia Adama Czartoryskiego,
zmarłego zdala od Ziemi ojczyźnej, która,
wielce zainteresował, na wygnaniu w Paryżu,
15⁹ Lipca bieżącego roku. — A gdy to
funkcyjne zadanie mi przypało, by z niedługo
tego świętego zwiastować wam Bracia!
to koleśna wiadomość, a opow przedsta,

111
wielkim, choć pobieżnie zyrasta tego
kucnego, a Ojczyznę wielce zastanego
męź, męź, jak należy, potęg możliwości
napój, jego pamięć — to całej całej, niestety,
moje moje, a z rozrzewnieniem sercem raczej
mi niemyślnie żalu waznego niezrozumienia,
mili mówią, być wypadła! O! bo jest
bracia kochani! bolesci, którym, gdy oświecone
człowieka, i najwymowniejże jest rezultatem
a przypięcionie pierwszylko bolesnie tkania
wydaje się w stanie! A takim żółte, jest
ból po stracie nieodzianego się kłócić
Adama! — A przyciem ubliżyłbyś wam
żalami bracia Rodacy! gdy bym chciał obpar
niem kresleniem zywota jego, zwrócić uwagę
je, wazny na stracie ogromna, jakże ze zgo
ment jego rozrywajmy pamięć! — Ktoż
albowiem z prawych Polaków — Ktoż
kierowy woda k nie znałby jego życia? —
Zywot zmarłego w Panu się kłócić Adama
ma Chartyjskiego, to zywot całego Narodu,
to zywot całej naszej Ojczyzny! — Woleje
smutne, czy radowane Matki naszej, jej skrzępie
i niedola — były oraz jego udziałem! — Dla niej
całe swe życie poświęcił, dla niej żył, dla niej

/ Leź umart! - Czesi tedy jego austryjskiej pamięci
 ci! chwata jego wielkiemu gniewowi!
 Omitowani On Ojczyznę nie powiem, ale stwierdzam
 miłosci jwa ku Mię czynami, że te zycia jego jnego
 nym jego dowodem. - Mógł On się myśleć w wy
 borze irodzów, i zreflektować bardzo nieporządki
 wych - bo był ekstrawertykiem -; ale pierws
 jego patetą najgorętszą miłosci Ojczyzny
 działem to najprzeróżnej chęci dla jej przetrwa
 nia, Bóg mu przebaczy jego błędy, "bolsze
 więcej miłował, temu Leź więcej darowanin"
"lepiej" - Mi miejsce, nie dasz nie pozwalaj
 jej bracia Rodacy! wyliczać wspaniałych jego
 posiadzeń i zasług dla Ojczyzny przetrzonych
 Lauspe i wspaniale - w krajach ojczyźnianych i na
 dobrowolnym wygnaniu - w domach i wspaniałym
 i wspaniałych królewskich - w Rzeczy i Sądzie
 męża to słowa i czynu, rady i pisma -
 Patriota i urolony! Jego dzista wydana
 jego mowy miłane na posiedzeniach
 Towarzystwa literackiego w Kijowie,
 w rozczeniach pamiątkowych dla nas dni: 3-go
 Maja i 24-go Listopada - wspaniałe
 najjaśniejsze przyswiadczenia jego gorącej mił
 łości Ojczyzny, o jego najprzeróżniejszych pra
 wieniu jej szczęścia! - W każdym jego piś
 mie, w każdej jego mowie, jakże - to

po nimu przetrwa jego wieki - i drość
myśli - jak i prośby i godności wyrażenia się,
jakaś to Wiara, jaka pewnością ostatecznego
zwyyczajstwa dobrej naszej sprawy!! - Tak
myślenie, tak czyn, tak wyrażenie się, nie może
byćto czo wiać, dla którego po Bogu miły,
Tosi Ojczyzny najświętsza! - I tak też
po prostu nie mi godności ni orderu, którym
go Także Cesarz obdarzył, nie zdotały jego
duszy zmierzchnię, on ciągle droga Oj-
czyzny, mając na myśli, piastując ją
w sercu swoim - jako prawdy syn nie wy-
rzekł się ani chwili Matki swej ukochanej!
O! niegodny to syn, który wygryzł z
matką, niech to Polak, nie wart tego
wzniosłego imienia, któryby zdotał zapo-
mnici Ojczyzny w niedoli; dachowem wy-
rodkowi niech ciągle ztonowego brzo-
w duszy klątwa proroka: "Niech
"przysichnie swój język do podniebienia"
"niech wyschną kości moje, jak jano, niech
"opadnie ma ręka, gdybym Cię kiedy
"zapomniał mięt, o Ojczyńno moja!"
A gdy matkowie - wrogowie - uszytkiem
jawnem przyniosli Ojczyznę - porzu-
cając swe doflaki i majątki, wiszt liy
Antyczny, i poszedł w dalekie od ukochanej

Ojczyznę swoją, pospolicie do bo-
 wolne wygnanie - I posła za nim
 garstką niepersońliwych Anturcy, a On ich
 sam oszczędził, ratował, pocieszał, zasłonił, i
 mych godził i wprytkich w jednym świętym
 udruciu Miłości Ojczyzny jednoczył. —
 Tam to, na wygnaniu, był dla wprytkich
 wzorem, jak to się należy zachowywać wobec
 nosi staropolską, gościnność, zęgodę i obyczaje
 narodu. Stronnicza namyślność niepospolicie
 nowata wzniesłości swój wspólny niepospolicie
 cie, i niewar go nadze ramita zskądzaję
 jego życie i lece jako cnotliwy obywatel
 nie zradził się tem - najsi Ojczyznę cięgle
 w sercu i przed oczyma, przebudzi braciom
 obywatelom, których nie tak sta wola,
 jak uciec boleść rozpaczliwa nad skutą,
 wspólną Ojczyznę abytnie unieść, dobro
 dziejstwami im pisać, i dla nich - to, dla
 ich dzieci ka jego najbardziej staraniem
 staruszy wszelkie w skutachie zaktudy,
 dla wychowania przyszłych obrońców i
 miłoty obywateli Ojczyzny! - jedynym
 słowem: był to Maż silnej wiary, maż
 pełen prawdziwej miłości Ojczyzny, a tem
 samem miłości i Boga. — Ję, kto kocha
 bracia kochani Ojczyznę, ten musi kochać

17
i Boga - bo Ojczyzna - wszak - to bliźni-
bracia nasi, a kto bliźnię kocha, ten
famem nasi miłowni i Boga; kuli, że
wierzyć musimy, że: kto nie kocha Ojczy-
zny, ten nie kocha i Boga! - to famem
lub zakłepiony w swój szlimaczej skoru-
pie, którego nie troszczy stać lub dobrać
dobra ziomków, bo jamem Ojczyznę -
jego brach, kłopot, spichrze i strachy! -
to podły niedźwiedzak, nie wart, by go ta
ziemia, złana śmiertelnym znojem, morderem
Krz i krwi drogą, żył napych znacnych
pokoleń żywić i napita! - O! poznawania
godzien taki człowiek, który się jamem
chcę poznać największej rozkoszy,
jaką nawet żyć i starożytni znali, wygra-
żają się o nią: "Stodła, jest za Ojczyznę
umieć!" - Niech mi flame przed oczyma
największy wzór, bo jam Zbawiciel Świata,
gdy rzeźnami Trami optakuję spuchotpe,
nie przyjdź najpierw na Jerozolimę i swą
Ojczyznę, na wielki przykład do nastawa-
wania nam zstawił, jak Ojczyznę
kochać należy; którego to historii Ojczy-
zny potwierdzenie Chrystus Pan stowami
wyraził: "Niemaż większej miłości, jak, gdy"
"kto dupę swoją za braci ofiaruje." -

Lece wracam do s. p. Adama.

Zywot jego upomnienia nas do za-
stapowania do niego jak do pisma s. p.

"Chodzit w oczach Twoich Panie, wprawdzie"

"i sprawnosci prawni jereem byt z Tobą,"

"a Ty zachowales mi miłosierdzie swoje"

"wielkie." (Księgi 3 Król) - Lece spyta!

ty moście: i jakież to wielkie miłosier-
dzie okazał mi Pan?! -

O! tak jest, bracia Rodacy! nim go Bóg

do Siebie powołał, okazał mi wielkie mi-

łosierdzie swoje! - Inam dziesięciu lat

wyprawa Arzeka, że dat dożyje s. p. Adamowi

fak. jedzinygo, adzio tak ardukiego wieku,

że go tak długo trzymał przy życiu, by bez

pocięchy nie schodził z tego świata. -

Tworząc ta pocięcha? rzekniecie. -

Czy, że z dala od nas, do Narodu swego,

na Obczyźnie nupiat żywot swój pisał

Tobony były nieperzyciami potozyc?!

czy w tem, że ciato jego nie spierało

w drogicj ziemi ojczyntej, która tak miend

ukochał, i tyle dla Nięj wycierpił, - lece

na cizynie, chociaż gościnnej i przyjaźniej

1
/ Jednakże obcy, nie swojy?! —
Czyż w tem okrutnie nad Pan młotłiwie
swoje, gdy dusza jego krowawa, gorzka,
napojona, rozstała z ciałem bezbrannych
ofiar, tych nowozitnych drugiego Saffoty,
nuż Męzczyzn — ginących z pieśnią „
bożna na ułbach, pod kwiśkami kopyta,
mi dżitich barbarzyńców i nikczemnych
morderców w Warszawie?! — Czyż ta
krew przelana, ten jęk bolesny całego
Narodu Polskiego, mioty, przenikające
duszę prawdziwego Polaka, nieżycie jego sity,
być mu ostro, ostatnich dni żywota
jego ziemskiego?! — Tak jest! Wychani
Bracia! — po kielchu sadze i krewkości
wrodzonej ulgając, rozperby tyłko nam
przypadła! — ale po Bogu, z wiarą i mi-
łością, krowawą tę sprawę obejmując,
otucha niech wstąpi w zwołane nasze dusze!
Nie są nie dzieje bracia Chrzescianie, bez
woli Boga; bez nię i wstos z gromy tój,
jak pismo i mowi, ci nie spudnie; — i ta
krew tedy popłynęła z dopuszczenia
Bożego! — O, wierzajcie bracia Rodacy!
palec to Boży w tem dziele! —

"Niepojęte są drogi Najwyższego"

"Ktoś zapadł z Nim w Radzie? albo

"kto był rajcą Jego"?! — A Apostoł Paweł mówi

"Uciśnij sprawę ciępliwość, ciępliwość doświadczeń, nie, doświadczone nadzieje, a nadzieja niczego"

"niepokonana" — Z skrępowaniem sercem, ugięciem się pod ciężką, pańską, wyznaczoną Drogą! Sprawiedliwość Bożą, wotuję z Psalmisty:

"Wysłuchaj Drogę Pańską — Miłosierdzie"

"i Prawda!" (Psalm 24) — Miłosierdzie to

Dość zwrócić Nasz nasz z różnych, szlaków, ścieżek, dróg i manowców na gościniec Miłości, poświęcenia i Męczeństwa — i ufajmy

Jego miłosierdziu i Sprawiedliwości; że się nam już zbliża koniec pokuty! — Ubrójmy

w pancierz Wiary, Nadzieji i Miłości; staniemy jako jeden Mąż, z ciępliwością i spokojem oczekując na przybycie nawiedzenia Pańskiego! — a co Zbawiciel powie uczniom,

jak na Dzieje Apostołów: uczeni, odpowiedzcie, chciejcie do siebie zastąpić: "Panie!"

"narodził w tym czasie przysroczony Królestwo"

"zwrócić? — a On im odpowiedział: nie waż"

"prze rzecz jest znać czas i chwile, które"

"Ojciec na swojej istadzy postoił."

1.
Nie ujrzał się. Książę Adam, jak tego
gorąco pragnął, stonice Wolności nad Ojczyzną,
ale pierroszy brzość Swobody zasłonił ją
dupy! — Jakby fikcją Bożem, krew prze-
kana wioneta nową, nieporzuta, się, na ca-
ty obpar dżemicy Polkiej! — a widziem
takim natchniony usgł s. p. Adam z głębo-
w dupy radością, z nieśmiertelnym napym
nieperem zawołać: Witaj jutrenko Sw-
body! z tobą Zbawionia stonice! — —
I czy nie widocena, w ten Tajka Mitopier,
dru Bożego?! — Lecz nie dość na ten-
jopren jedna rozrzucająca pocięcha mien-
ta nump przed stonice dostac! — Putawy!
Putawy! to drogę dla nas miejsce,
z którym się tyle światłych wspomnień wią-
ze, to miejsce wybrał Czar w swój ztości,
aby z niego kat, niostawa i znikczennia,
nie rozlaty się na cała, Polkę. — Czar, jako
żmija jadowita apatrucje po obpernych
Tunach Polki, chciał ją cała, swym odde-
chem zatnie — i w tym zamierze zaprowadza
zakład argibwasowery dla Panien w putan-
wach. — Jed zapnie i znikczennia chce-
zapczepic w niewinne ferca dziwie Polki,
szedł już potem Tatwa, rzeczą, cała nastę-
poko Lania znikczennia i zatracić! — I dan-
zyl do tego piekielnego celu ziała prze-

...wrotoznosci, putana przez Turcie Lutar
 Leor wi si Dzieje? - Bog czuwajcie miedziow,
 tej niewinnosci, zacnych Dzieci Polkich,
 wtrzymywaj ich, miosci. Ojczyzny w gtebi ich serc,
 na ktore, gdy padla krew niewinna, jednym
 ogniem magle zapalony! - To na publicznym
 popiele, zamiast pieśni pochwalnej dla Cava,
 jak dotad bylo zwyczajem, piersi dziewic
 dnego Rumione, jednogodnie z rozrzucaniem
 cém rozrzucaniem rannicy pieśni białej
 za Ojczyznę, i "Boże, wi Polkie, i t. d.
 Oten spiew, ta modlitwa białej dole,
 cieta uprzejmiej Harapha, i otdziwpy
 ofstanie jego chwile, z radością w duszy -
 wojnie w Panu zapuci ma dopomoga! -
 Tak nie bez pociechy, nie bez okazanego
 mu gawanie mi ofierdza bożego zginat
 nasz najznakomitszy Obywatel Auter! -
 Blizko nas ofstaniem czasu dotyka wka
 Pajfka! - brata po bracie - jedna dotkliw,
 przy od drugij! - Miedziow opuscit na
 Lelewel ten Maz cnoty jakoby granitow
 wój, Obywatel prawosci niewównanej!
 a teraz zwasu optakinae miedziow brate
 niezla cnoty starozytwiej, zywota pra
 wie Plutarchowego! - Tak obaj ci
 Patriarchowie Polscy potaczyli się
 razem, by u stóp Przedwiecznego Bła
 gac za nieperzistliwą Ojczyznę naszą,

by błądami ich złane z jęskiem cętem,
go Narodni = Mężennika, sprowadzić
nakoniec do Taty na tę ziemię ucisku Dni,
Towarnej Pańskie! — O! bracia moi kłębni,
ci! — nie dla nas jępre hymn tryumfu!
nie dla nas spiew zwyciężki! nie dla nas jępre
rudonę ptacz wiefel! nam tylko ptacz jęsk
bolesci, cięgle i cięgle! Tak, że pierśi zranione
ustają, usta w bolu kłęczowym niemięją,
a zębello gorących Ter kłęczowych wysycha! —
lacz — w pokorze cętyjenny wiefę Dni, co nas
chtępre Panie! i cęty Narod wota do Ciebie,
z Chrystusem? "Odełał odennie kłęcz gory,
nie był — a w spakre nie moja, ale Dwoja biewta"
swala nich się ptanie!" —

A teraz kłęczę ten cęto bny obchód, ja
kłęcz z nięgo wrazenie z bawienne wyniesi
mamy? — O! Bracia Kłęcz! — ponieważ
życie, poświęcenie i zastugi zmartwego opamu
s. p. kłęczia Adama Crastoryskiego —
sę nupca, wtańności, — żył on bowiem nie
dla siebie, lacz dla Ojczyzny, dla nas
wszystkich — to obdrzeć się powinniśmy
tę drogę, go Nim spuścizną. — Przecho,
wójnyci tęty na wrót jęgo — siewie wpry
stkie cęty narodowe, tylko z Bogiem,
a Bóg będzie z nami! — a jeśli nie tęty!

22
nie wpaść znowu z Bogiem porozumiał, —
koniecznie przynajmniej z Nim! —
Młody, idź za przykładem
zmarłego, wpaść drugą, Matkę, tę ukocha,
na Ojczyznę, wpaść. Którzy miłosci gdy waf tyle
brat kochaję, gdy tyle dla Mój boleć miłosci
tęm bardziej, ten gorciej ja znowu kochać ma,
cie! — Nieporozumie nam już nic innego, jak
tylko, byśmy pomyśl: iż nic nieczyłtego nie
wajdzie przed oblicze Pańskie, potęrzyli
wpadły nasze serdeczne westchnienia do Pań-
ga o spokój dla duszy zmarłego w Panu, p.
Krzyszcia Adama — a z duchem jego cnotli-
wym błagajmy Pana Łaskę swoją za nas
przez św. Ojczyznę, wpaść.

Boże Jagielloński! Boże Sobieskich!
Boże Wościńskiego i Pamiatańskich!
wejrzyj na nas Łaskawym okiem, ulituj
się nad nami naję, ukaraj nam miłosci-
wie Twoje! — o to Cię w naję, wpaść po-
korze przeciw nieprzyjaciół;

"Przed Twoją otwartą znowu błaganiem:

"Ojczyznę, Wolność nasz wroćcie Pamięć!
Amen. —

Ks. Władysław Dinnel
pleban w Nozdrzu.

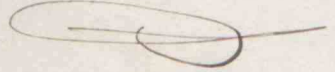
Pierwa

do mieszkanicw miasta Lwowa.

Bracia! już potowa prztego wiaku mija jak przodkowie nasi w Horadle pota czyli wisz mrozzerwany m woztem w jeden narod. Lebrane tam stany Polski sity i Rusi pot, twierdzily ten zwiazok, a krew, ktora w obrz nie jednej sprawy przodkowie nasi przczytk wiakow przelwali stala wis spojnia, ktora nas tacy, i ktorej nie nie jest w stanie zerwaci.

Dziesiestego Października jest rocznica tej umri. Bracia! obchadzimy ja uroczywie, kraw, smy tylko na dzien ten jeden ziatok, zgromadzimy sie w kosciołach ku wspólnemu nabożownictwu, a poramykane skłepy niech swiadcza, ze dzien ten uwazamy za najwiskhuz uroczystosci. Wie, czoorem zas sta nadania tam wskhuzego zna, czemia temu narodowemu obchodowi poleca sie oswietlanie skien & uderzeniem gady, ny ismej.

Niech os, ktorzy nas chcę rozstacy, pozna, ja, ze ich usitowanie sa nadaremne!



Prosi sie o jak najwiskhuz rozszerzenie tej odazy

Do mieszkańców miasta Lwowa!

Ruch narodowo-religijny, podniesiony na całej polskiej Ziemi, którym świadczymy pokład Europe, iżemy w pełni życia, a tem samem do wolności i niepodległości powołaniu: rozwija się coraz silniej i obszer=

niej, rozszkła ruchowi takiemu przynależną powagę i wytrawnością. Za przykładem Warszawy brań i Lwów nie mały udział w tym ruchu i zawsze godnie odpowiadał zadaniu; lecz od dni kilku chwycił się, ruch ten u nas środków poniżających go i nieślachetnych. Wrogów naszych upokarzają dotąd spokój i powaga narodowych manifestacji; dziś radują się oni, bo widać, że w sprawie powściągnięcia nierozważnych wybrzy=

sków. Łastępując władze narodowe, powinniśmy wyrazem opinii publicznej karcić wyrodków i zdrayców, lecz nie w sposób nas poniżający, bo to jest tylko dla wrogów pomocnem. Obchodzimy dalej rocznice i święta nar=

odowe tłumnie, poważnie i wrocyście, niekarze piąmy nikogo, lecz także nie ustępujemy ani kroku rostawszemu zacze pieni! Wtedy Europa potwierdzi chętnie, iżemy silni, dojrzali i godni wyrzucenia pę=

tów ohydnej niewoli! -

Wielkiem jest także zadaniem, ażebyśmy co sobie nie tylko na jednakię zawsze wysokości utrzymywali ucrucie narodowo-religijne, lecz owszem coraz bardziej go potęgowali. Nie osiągniemy zaś tego zanadto częstym wynajdowaniem a częstowem i nielicznem obchodzeniem mało znaczących świąt lub rocznic. Przygotowujmy się w wicności i pokorze, a nie lekomyślnie do każdego obchodu, lecz za to niech on zawsze będzie powozeczny i wrocysty. Wzywamy przeto Was zacni mieszkańcy, abyście się wstrzymali od obchodu, na dniu wozozajszym przez nierozważną ogłoszoną odezwę. Odezwę tą zaprasza do ucruc=

nia rocznicy Horodelskiej na dniu 10 t. m. zapowiadając porzucenie żałoby i illuminacje; lecz wiad=

mo Wam a listów Horodelskich iż rocznica ta zwazanych powodów tylko tam ma być obchodzona, kto więc chce się przyłączyć niech się tam udaje. Dziwnie zaprawdę wyglądałby Lwów wkrucający żałobę i cieszący się w chwili, gdzie właśnie może bracia nasi a Podlasia i Wołyń, pod ciosami rbojeckich wozogów upadać będą! Atoli w dzień ten obchodzi chrześcijańska Polska zwycięstwo nad Turkami pod Chre=

cinem; możemy więc być obecnymi nabożeństwu, w kościołach naszych odbyć się mającym, zanosząc ci=

che modły do Pana Łastępów. -

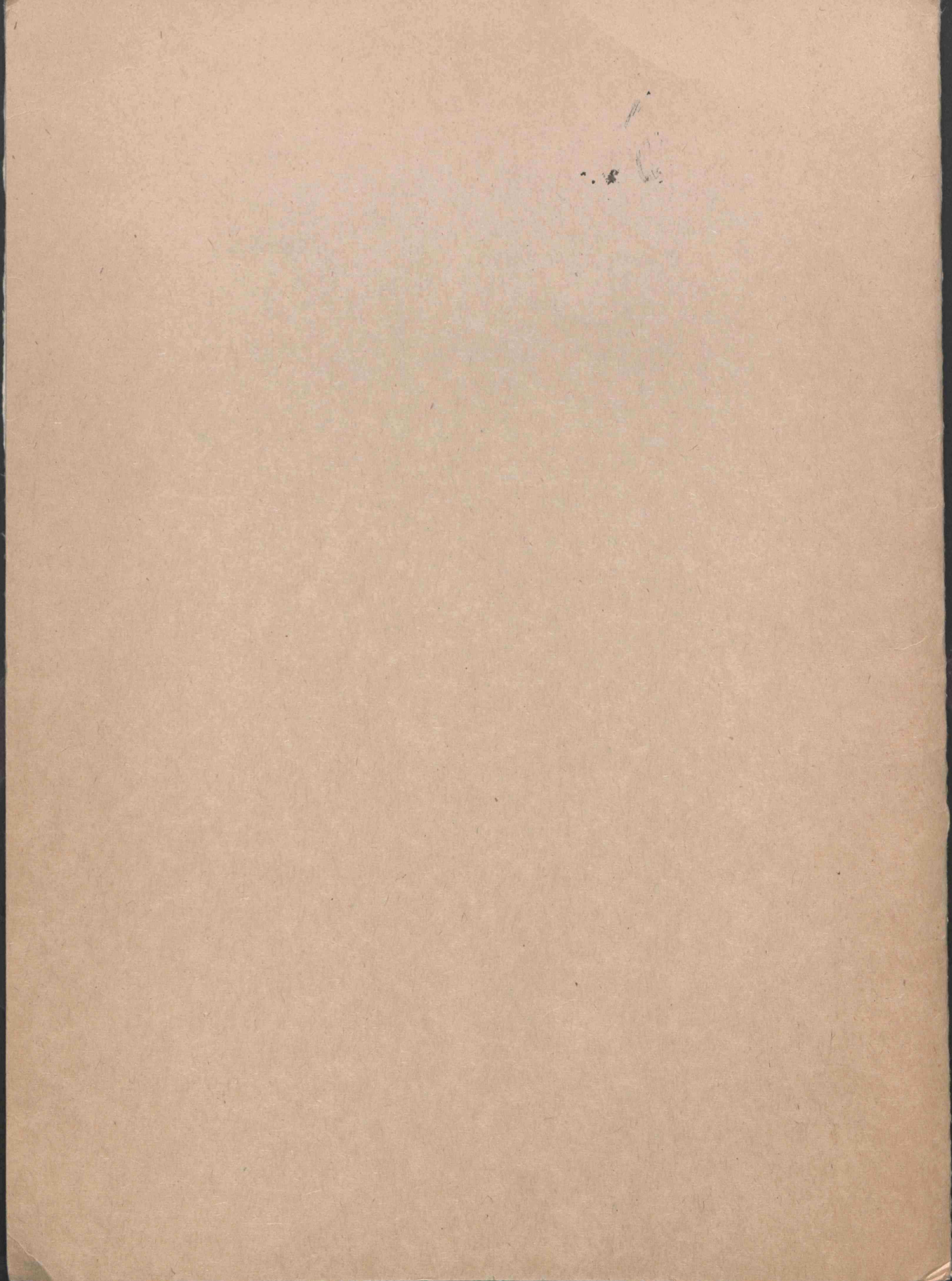
Aby zaś prace, w celu obchodu Horodelskiego podejmowane nie były próżne: wozacamy uwagę Waszą iż 15 t. m. wypadła rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. Najzacniejszą ten wojownik za nie=

podległości Polski, ulubieniec ludu, jest naszym największym wzorem, jest naszą postacią a prze=

siłości na przyzwołość! Czcic Jego pamięć: to najświętsza powinność każdego Polaka! Przygotowujcie się więc do tej rocznicy przywdziewając jeszcze grubszą żałobę i starajcie się, abyśmy byli liernie nebrani na Egzekwacjach za tego bochatera. Dając folgę boleści, odpiewamy tam „Boże coś Polskę” i „Boże Ojce”; bliższy program rozepdnie się ustnie: -

Lwów dnia 7^{go} Października 1861.

W grona prawdziwych patrijotów.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.